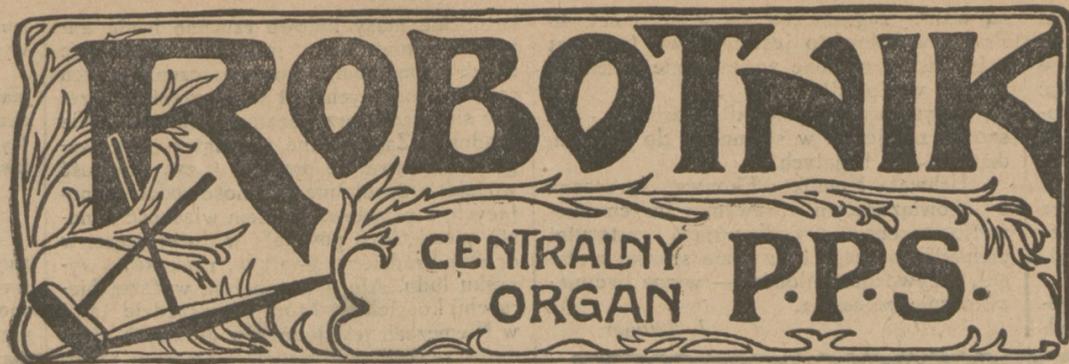


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
 Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
 Redakcja — tel. 176-70.
 Administracja — tel. 120-13
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

**Ządamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu.
 Ządamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.**

Do wszystkich komitetów P. P. S. i Wydziałów Wiejskich.

Towarzysze i Towarzyszkil

Stosownie do odezwy z dnia 18 b. m. oraz instrukcji Sekretariatu Generalnego wzywamy was do urzędzenia w całym kraju jednocześnie w dzień 27 b. m. wieców i zgromadzeń demonstracyjnych — pod hasłem nowych i na podstawie dotychczasowej ustawy wyborczej — wyborów do Sejmu i Senatu. Klasa pracująca miast, miasteczek, osad fabrycznych i wsi — musi w ten dzień wyrazić swą wolę o-

bronie nowego przedstawicielstwa ludowego z nowych wyborów. Przed tą wolą milionów ludzi pracy muszą ugiąć się wszystkie czynniki w Państwie, musi się ugiąć i Sejm obecny. Pamiętajcie, że walka, którą Partja podejmuje w obronie interesów ludu pracującego — wymaga od wszystkich towarzyszy bezwzględnej solidarności i posłuchu dla dyrektyw Partji.

Prezydjum CKW. PPS.

W niedzielę, dn. 27 czerwca r. b. — o godz. 11-ej rano w sali teatru Powszechnego, Leszno róg Żelaznej, odbędzie się wielki wiec demonstracyjny n. t. 1) Rozwiązanie obecnego

Sejmu i nowe wybory; 2) Zmiana Konstytucji w myśl żądań robotniczych.

Przemawiać będą tow. tow. poseł N. Bartlicki, poseł R. Jaworowski, T. Hartleb, radny M. Piłacki, St. Woszczyńska i Ed. Zawadzki.

Polityka a ekonomika.

Gabinet p. Bartla zajęty jest po uszy wysoką polityką! Uznał on za najpilniejsze zadanie chwili — w tym dogorywającym Sejmie, który prawica chce zachować tylko dla swoich intryg — przeprowadzić najbardziej zasadniczą rewizję Konstytucji. Według świetlej opinji tego gabinetu i jego prasy — Polska o niczem nie chce myśleć, niczego nie łaknie i nie pragnie jak tylko tego, żeby Prezydent miał prawo weta, Sejm zbierał się tylko na 4 mies., a biurokracja przekreślała ustawodawstwo sejmowe i robiła swoje w ciągu pozostałych 8 mies. Nawet ogłaszają nam to jako „najlepszą demokrację”. A gdy jeszcze p. Bartel porozumie się z p. Kiernikiem co do *wypistowania* organizacji wyborczej — będziemy mieli „reformę polityczną” w najcudowniejszym kształcie...

Wobec tak wzniosłego zadania zapomniano nawet o sanacji moralnej. Nie mówimy już o systemie administracyjnym, który idzie sobie od Ostrowca do Gostynina i robi swoje miłe „porządeczki” czy to podczas zajęć robotniczych, czy poprostu na... targu...

Najciekawszy jest ten rozped polityczny w kierunku burzenia Konstytucji z całkowitym konserwatyzmem w dziedzinie gospodarki społecznej. Tam grzmi i błyska przeciwko „partijnictwu”, „sejmowładztwu”, „interesom stronnictw”, tam się chce „odetchnąć od Sejmu” (a jednocześnie konserwuje się obecny Sejm), tam p. Makowski, doppingowany przez nawróconego na włoski faszyzm warszawskiego izraelitę p. Rapoporta, sięga po laury Likurga... Tam Bartel geometrię nie — Euklidesową przekłada na język polityczny... Słowem, tam idzie się „na całego” we wzniosłym nabożeństwie dla „władzy wykonawczej”, która — według „Expressu” i „Polski Zbrojnej” — jedynie zdolna jest do bezinteresownej miłości Ojczyzny...

A w dziedzinie skarbowo-gospodarczej? Ta stoi pod znakiem... Klarnera. Ile wiemy, program Klarnera nie urodził się w „cudownym miesiącu maju”, kiedy Piłsudski walił Rząd Chjeno-Piasta. Program p. Klarnera oznacza dalszy ciąg tej samej polityki skarbowo-gospodarczej, która miała na pieczy tylko t. zw. sfery gospodarcze, to jest obszarników i kapitalistów.

Jakże jest rzeczą charakterystyczną, że za kulisami utracono p. Czechowicza, który w tymczasowym Rządzie p. Bartla zajmował stanowisko Min. Skarbu — i tekę tę oddano p. Klarnerowi, który może nie jest tak ściśle związany z „Lewiatanem”, jak proponowany na to stanowisko przez p. Wierzbickiego — p. H. Gliwic, ale myśli wyłącznie w duchu „Lewiatana”. Przecież nawet w sprawie „mnożnej” i „wskaźnika drożyznianego” p. Klarner zajął zupełnie

takie samo stanowisko jak p. Zdziechowski — i to nie tylko ze względu na stan Skarbu, ale zasadniczo, w imię niby to „stabilizacji” — pomimo że niema stabilizacji ani waluty, ani cen!

Zagadka usunięcia p. Czechowicza rozwiązuje się łatwo w świetle jego broszury p. t. *Problem skarbowy w świetle prawdy* (z datą 30-go kwietnia b. r.), wydanej pod pseudonimem „G. Leliwa”. Nie we wszystkim zgadzamy się z tą pracą — ale podnieść należy, że jest ona od początku do końca umotywowanym aktem oskarżenia przeciw t. zw. sferom gospodarczym, jako szkodnikom Skarbu i gospodarstwa społecznego. Czytamy np. na str. 30: „Niesłychany wyzysk społeczeństwa przez zorganizowaną lichwę uniemożliwił od samego początku pomyślnie rozstrzygnięcie problemu finansowego”. „Z krajów o zachwianej równowadze finansowej Polska zajmowała pierwsze miejsce, o ile chodzi o wzrost kosztów utrzymania, lecz sądzi, że była na ostatnim miejscu, o ile chodzi o walkę z szalejącą drożyzną” (str. 31). „Na terenie sejmowym mniej też się mówiło o pauperyzacji wsi i wzrastającym coraz bardziej bezrobociu, niż o rzekomej pokrzywdzeniu handlu i przemysłu (przyczem nie tyle chodzi o sam przemysł, ile o interesy koterji, które większy przemysł opanowały)”. „Lamentując w ten sposób, nasi „specjaliści” od spraw gospodarczych robili wrażenie oprawców, żalących się na swe ofiary” (str. 32). „Największe rezultaty dałoby się osiągnąć przy wprowadzeniu na całym obszarze Rzeczypospolitej pełnego monopolu spirytusowego. Jesteśmy w ostatniej chwili świadkami *namiętnej walki, prowadzonej przeciwko monopolowi spirytusowemu przez czynniki sejmowe, reprezentujące interesy fabrykantów wódek i szynkarzy*” (str. 56).

W takim duchu pisana jest cała broszura. I to nam wyjaśnia, dlaczego „sfery gospodarcze” nie mogły pozwolić na to, by p. Czechowicz pozostał Min. Skarbu... Sejm nie miał żadnego wpływu na tworzenie Rządu, ale „sfery gospodarcze” wpływ ten — o ile chodzi o obsadzenie Min. Skarbu — ołowiemkiem „możliwym” dla nich — miały!

Dlatego burzy się Konstytucję, ale konserwuje się wszechwładzę kapitału i obszarnictwa w dziedzinie skarbowej i gospodarczej. Do tej dziedziny nie zbliżono się nawet z probierzem „sanacji moralnej”!

Inteligencja „bezpartyjna”, w imieniu której sprawuje się obecnie rząd w Polsce — w swoim wyłącznym rozpolitykowaniu, braku programu społecznego i braku odczucia potrzeb szerokich mas — zgóry skapitulowała przed prawicą w dziedzinie sanacji gospodarczo-skarbowej.

Dziwna uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

PRAWO WYJĄTKOWE: CHŁOPI I ROBOTNICY ROLNI MAJĄ PŁACIĆ „ZŁOTEMI W ZŁOCIE”!

W dniu 14 czerwca 1926 r., według komunikatów w prasie, Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił jako zasadę, iż spłata długoterminowych zobowiązań wobec Skarbu Państwa, zaciągniętych z tytułu nabycia działek, pochodzących z parcelacji, winna nastąpić w stosunku do wartości złota.

Jako wyjątek Komitet poczynił ustępstwa na rzecz osadników, usprawiedliwione położeniem gospodarzem i polityką społeczną.

Dziwna uchwała ta wzbudza następujące bardzo poważne zastrzeżenia.

Niezrozumiałe są ustępstwa na rzecz osadników, usprawiedliwione ich położeniem gospodarczym, bowiem wtedy, gdy osadnikami mogą być czasami nawet i ludzie zamożni, nabywcy parcel z póród bezrolnej służby folwarcznej lub małorolnych są zawsze ludźmi ubogimi.

Względy gospodarcze bardziej przemawiają za poczynieniem ustępstw służbie folwarcznej jako warstwie znajdującej się w gorszym położeniu materialnym, niż osadnikom.

Jakże jest znamienne, że Komitet Ekonomiczny osadnictwo na kresach uważa za... *politykę społeczną*, natomiast na reformę rolną patrzy z *handlowo-fiskalnego*

punktu widzenia! Czyż to ma być ten „nowy kurs”, ta walka z nieprawościami, o której się tyle słyszy?

Oprócz tych zastrzeżeń natury społeczno-politycznej, nie można również pominać kwestji prawnej tej znamiennej uchwały.

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 kwietnia 1924 roku o wierzytelnościach w walutach obcych i w złotych w złocie, hipotecznie zabezpieczanych (Dz. Ust. 36 — 24, poz. 385), tylko umowy zawierane z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego mogą opiewać na waluty obce lub złote w złocie. W stosunku do wszelkich innych umów, nie zabezpieczonych hipotecznie, ma zastosowanie na terenie b. Kongresówki art. 1895 kod. cyw., w myśl którego zobowiązanie ściąga się zawsze tylko do sumy liczebnej, wyrażonej w umowie, w sztukach, będących w obiegu w chwili zapłaty („Gazeta Sądowa Warszawska” Nr. 14 z 6.IV 1926 r., str. 183, I. Belkerman; w kwestji „złotego w złocie”, Nr. 16 z 19.IV 1926 r., str. 223, M. Borkowski i Nr. 18 z 3.V 1926 r., str. 250, I. Belkerman).

Zdaniem najwybitniejszych prawników polskich i francuskich, bez uchwalenia specjalnej ustawy o zobowiązaniach w



Jak Rząd p. Bartla „poprawia” Konstytucję.

„złoty w złocie”, klauzule w umowach: „złote w złocie”, jako sprzeciwiające się porządkowi publicznemu, są nieważne i z samego prawa zastąpione być muszą złotem, w sztukach, będących w obrotach w chwili zapłaty.

W ten sposób wygładają uchwały Rządu o ile chodzi o ubogich chłopów!

Lecz czyż tak samo Rząd zabezpiecza się, o ile chodzi o zaległe podatki i pożyczki udzielane przez banki państwowe wielkim przemysłowcom i obszarnikom?

Czy banki państwowe, udzielając pożyczek, domagają się weksli, opiewających

na walutę zagraniczną, co w myśl art. 40 Prawa wekslowego jest możliwe (nie jest natomiast zezwolone wystawianie weksli w złotych w złocie)?

Czyż dwie są polityki skarbowo-gospodarcze: jedna w stosunku do ubogich, druga — do bogatych?

Uchwała Komitetu Ekon., sprzeczna z obowiązującym prawem i niczem niewytłomaczona, a podkopująca autorytet pieniądza naszego i (w razie spadku złotego), krzywdząca chłopów — winna być niezwłocznie zniesiona.

J. Litauer.

Po krwawych zajściach w Gostyninie.

(Kor. własna).

Gostynin, małe ośmiotysięczne, spokojne miasteczko, we wtorek jak o tem wczoraj donosiliśmy, było widownią tragicznych wypadków, spowodowanych przez policjanta Wilanda. Ten „stróż” bezpieczeństwa publicznego jest od dawna znienawidzony przez ludność miejscową. Znany jest, że w sądach jako oskarżyciel stał oskarża z niesłychaną zjadłością, bije aresztowanych za najmniejsze przewinienia. (Tak, np. Marjan Kłuszewski, pobita przez Wilanda siedzi w więzieniu a dzieci i całe gospodarstwo zdane na łaskę losu). Przebieg tragicznego zajścia był następujący:

We wtorek, jako w dzień targowy, przyjechały liczne rzesze włościan. Komorowska, mieszkanka jednej z pobliskich wiosek, przyniosła różne prowianty i rozłożyła do sprzedaży podobno na chodniku. Policjant Wiland rozkazał usunąć kosze, w właściwy sobie brutalny sposób. Kiedy Komorowska nie usłuchała natychmiast, Wiland szarpnął ją i jak twierdzą świadkowie, kopnął kolaniem w brzuch. Komorowska kobieta w siódmym miesiącu ciąży, upadła i zemdląca. Wiland oczywiście wietrzył symulację, wezwał gwizdkiem pomocy, bo omdlała kobieta nie chciała (!) posłuchać rozkazu i pójść do komendy policji.

Kiedy policjanci zajęli „podnosić” Komorowską, ludność zebrana na rynku zarządziła oburzeniem. Tłum stanął w obronie kopniętej brutalnie kobiety i przyjął groźną postawę wobec znienawidzonego policjanta. Wiland schronił się do komendy a oburzona i rozgoryczona ludność udała się przed starostwo, żądając ukarania Wilanda.

Starosta oświadczył delegacji, że ukarze Wilanda. Tymczasem przed komendą policji zebrało się przeszło 1000 ludzi, żądając wydania Wilanda.

Zastępca starosty miał polecenie aresztowania Wilanda i przeprowadzenia dochodzenia. Dziwnym zbiegiem okoliczności „udało” się Wilandowi zbiedz do sąsiedniej wioski. Tłum nie wiedział, że Wiland zbiegł i atakował komendę. W tym czasie przejeżdżał przez Gostynin nacelnik wydziału pracy i opieki społ., województwa warszawskiego, p. Łopatko, który łącznie z komendantem policji starali się uspokoić wzburzoną ludność. Jednak nieważnie do policji krzywdzonej często ludności jest tak wielka, że nie można było nikogo przekonać, jakoby Wilanda rzeczywiście mogła spotkać kara.

W pewnej chwili rzucono kamienie w szyby komendy policji. W odpowiedzi padła komenda: „Strzelać w górę”. Ko-

mendy tej widocznie nie posłuchali policjanci, bo na bruk padło od razu kilku ludzi. Zaczęła się bezładna strzelanina. W rezultacie padła jedna kobieta (sekcja stwierdziła, czy od strzału, czy przebita bagnietem) i ośmiu mężczyzn — wszyscy ranni w brzuch i klatkę piersiową. Rembowski zmarł wczoraj rano. Staniszewski 18-letni chłopak w agonji. Pozostali ciężko ranni.

W środę tow. sen. Kłuszyńska i tow. pos. Śledziński odwiedzili Komorowską, którą z obawy przed ponowieniem zatrzymano w Gostyninie.

W tej chwili życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo. Ranni w szpitalu dziękowali za odwiedzin i prosili o pomoc i opiekę.

Po południu tow. Śledziński i tow. Kłuszyńska odbyli dłuższą konferencję ze starostą. Należy stwierdzić, że starosta nie stanął na wysokości zadania. Obowiązkiem jego było wyjść do wzburzonego tłumu i zapewnić, że Wiland będzie ukarany. Osobista interwencja starosty mogłaby być ewentualnie zapobiedz katastrofie.

Strzały policji wymierzone nie dla postrachu, jak twierdzono, nie w nogi, lub w górę, ale w brzuchy i piersi są najcięższym oskarżeniem. Nie ulega kwestji—to co się stało w Gostyninie jest straszną zbrodnią policyjną. Nie wolno biernie ścierpieć takiej prowokacji, która w kilka dni kosztuje życie kilku ludzi i kalectwo dziesiątek zupełnie niewinnych.

Do Gostynina zjechały władze administracyjne, sądowe i prokuratorskie. 18 ludzi, mężczyzn i kobiet odwieziono do więzienia do Płocka. 11 przesłuchiwano jeszcze w Gostyninie.

Żadamy surowego i przykładowego ukarania winnych krwi, która zbroczyła ulice Gostynina. Aresztowanie jednego zbrodniarza Wilanda nie załatwia sprawy.

**

PAT. nadesłał kłamliwy komunikat o przebiegu zajść w Gostyninie, w którym stara się w sposób wykretny i tendencyjny przedstawić przebieg wypadków, by wybielić policję, a winę zajścia zwalić na jakichś podżegaczy. M. in. PAT. słowem nie wspomina o tem, że post. Wiland kopnął Komorowską aż zemdląca. Stwierdzili to świadkowie. PAT. natomiast kłamie, że K. sama „położyła się na ziemi i wszczęła krzyk”. Również PAT. wbrew rzeczywistości twierdzi, że Komorowska nie odniosła żadnych obrażeń cielesnych. Tymczasem stwierdzono u niej duże siniaki. Komorowska znajduje się w szpitalu. Jest to skandal, by urzędowa agencja w sposób tak fałszywy informowała prasę.

Po plebiscycie w Niemczech.

Plebiscyt w sprawie wywłaszczenia byłych rodzin panujących, przeprowadzony w Niemczech w ubiegłą niedzielę, dał wynik dla sprawy demokracji negatywny. Za wywłaszczeniem 22 dynastji niemieckich wypowiedziało się okragło 15 milionów obywateli; głosów nieważnych naliczono w urnach wyborczych przeszło pół miliona; przeszło pół miliona padło przeciwko wywłaszczeniu. Ogółem, czynny udział w plebiscycie wzięło 16 milionów obywateli niemieckich, na ogólną liczbę 39 milionów uprawnionych do głosowania, czyli przeszło 40%. Według zaś Konstytucji weimarskiej, wynik plebiscytu uważany jest za mający moc prawną, o ile weźmie w nim udział przeszło połowa — 50% — uprawnionych do głosu. Z tego też powodu, przez socjalistów niemieckich i niemieckich komunistów wysunięty projekt prawa całkowitego wywłaszczenia rodzin królewskich, wielkksiążęcych i książęcych, przyjęty — w drodze plebiscytowej — nie został i sprawę odškodowania, uregulowania tytułów własności rodzin panujących przed Rewolucją w Niemczech trzeba będzie teraz regulować w zwykłej drodze prawodawczej, to jest decyzją Parlamentu Rzeczy Niemieckiej.

Pomimo jednak negatywnego wyniku plebiscytu niedzielnego, posiada on bardzo duże znaczenie moralne i polityczne. Moralne znaczenie polega przede wszystkim na tem, że pomimo zohydzenia instytucji plebiscytu przez koła monarchistyczne i reakcyjne niemieckie, pomimo teroru reakcji, gróźb represji ekonomicznych—wielki przymysł naprzykład groził robotnikom wydaleniem z pracy za udział w głosowaniu niedzielnem—16 milionów wyborców, 40% ogólnej liczby uprawnionych do głosowania, stanęło do urn wyborczych i przygniatają-

cą większością wypowiedziało się za wywłaszczeniem ex-cesarza i prawie dwóch tuzinów królów i książąt niemieckich. Skoro się odliczy około 10 milionów głosów politycznie zupełnie biernych, nigdy nie biorących udziału w wyborach i masowych akcjach politycznych, śmiało można twierdzić, że przeszło połowa politycznie świadomych obywateli Niemiec wypowiedziało się za wywłaszczeniem byłych dynastji.

Polityczne zaś znaczenie wyniku plebiscytu niedzielnego jest nie mniej ważne i, niewątpliwie, bardzo zaważy na dalszym przebiegu sprawy uregulowania własności byłych rodzin panujących.

Przedewszystkiem należy pamiętać że za wywłaszczeniem wypowiedziały się tylko dwie partie niemieckie: socjalna-demokracja i komuniści i na barkach tych dwóch stronnictw legł cały ciężar organizowania mas ludowych do akcji plebiscytowej. Z innych stronnictw republikańskich: demokraci wydali hasło wolnej ręki, głosowania według sumienia, ale jednocześnie wypowiedzieli się oficjalnie przeciw wywłaszczeniu, jako, że będąc stronnictwem wielkiego handlu, częściowo wielkiego kapitału bankowego, a nawet przemysłowego, byli bardzo skrupowani w wydaniu urzędowego nakazu wyborczego i chcąc pogodzić żywioły republikańskie i demokratyczne z elementami kapitalistycznymi w łonie własnego stronnictwa, wypowiedzieli się przeciw wywłaszczeniu, ale wezwali swych członków partyjnych i zwolenników do wzięcia udziału w plebiscycie.

Ważniejszą jest rzeczą, że Katolickie Centrum niemieckie, stojące teraz na gruncie republikańskim i antimonarchistycznym, wypowiedziało się przeciw wywłaszczeniu i przeciw braniu udziału w plebiscycie. W

katolickie masę ludową rzucono hasła antyplebiscytowe, po jezuitsko tłumacząc swym stronnictwem, że wywłaszczenie byłych rodzin panujących jest wykroczeniem przeciw siódmemu przykazaniu boskiemu: Nie kradnij! Zapomniawszy wewnątrz centrowego stronnictwa, że przecież t. zw. własność wogóle, a specjalnie własność rodzin panujących, a przede wszystkim własność dynastji niemieckich powstała w dużej części w drodze kradzieży, gwałtów, rabunków, wyzysku ludu. Ale pod naporem wyższej hierarchji kościelnej, która jak wszędzie tak i w Niemczech jest jednym z głównych ośrodków reakcji politycznej, społecznej i kulturalnej, centralne władze centrowe oczekujące zresztą i w stronę prawicy niemieckiej, wydały hasło nie brania udziału w plebiscycie, chcąc w ten sposób osłabić szanse osiągnięcia przez Konstytucję wymaganej połowy liczby uprawnionych do głosu.

Wprawdzie na tle zatargu w ramach wywłaszczenia i plebiscytu doszło w stronnictwie centrowym do poważnych zatargów. W Berlinie, naprzykład, młodszą generacją centrowa uformowała nową grupę polityczną: Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne, na czele którego stanęli poseł Riffke i dr. Gronde, były redaktor naczelny centralnego organu centrowego „Germania”. Również w łonie organizacji młodzieży katolickiej, w tak zw. Związkach Windhorsta nastąpiło wyłamanie się z pod dyscypliny partyjnej; znaczna część tych związków agitowała za braniem udziału w plebiscycie i za wywłaszczeniem. Ale mimo tych poważnych objawów wewnętrznej rozdrożnienia, masy centrowe, zdaje się, poszły za głosem proboszczów, dziekanów i biskupów, i do urn wyborczych w ubiegłą niedzielę nie zbliżyły się. Nieobecność większych mas wyborców centrowych w lokalach wyborczych, niewątpliwie, wpłynęła na to, że liczba głosujących nie doszła do 50% uprawnionych do głosowania, a tedy wynik plebiscytu niedzielnego jest formalnie ujemny.

Faktycznie więc tylko socjaliści i komuniści, poczęści demokraci mobilizowali swych wyborców do akcji plebiscytowej. I jeśli pomimo szalonego teroru całej prawicy, abstynencji centrowców, zdołano ostatecznie osiągnąć do urn wyborczych 16 milionów wyborców, zdołano skoncentrować 15 milionów obywateli około zasady wywłaszczenia królów i książąt, to pomimo ujemnego wyniku plebiscytu, stronnictwa republikańskie mogą z ufnością przygotowywać się do dalszych walk o wydziedziczenie panujących i umocnienie Republiki w Niemczech.

Sprawa teraz wraca do parlamentu, który o nią rozbić się może.

J. M.

Prowizorium budżetowe w komisji.

Gdy komisja rozpoczęła obrady, okazało się, że — nikt nie chce podjąć się referatu. Wobec projektu rządowego wszyscy mieli zastrzeżenia czy to polityczne, czy ekonomiczne — a zgóry nie można wiedzieć, w jakiej postaci prowizorium wyjdzie z komisji... Wobec tego przewodniczący, p. Głabiński, udał się do urzędującego Marszałka, tow. Daszyńskiego, z prośbą o mianowanie referenta. Tow. Daszyński poradził, aby Komisja wysłuchała naprzód wyjaśnień min. Klarnera, a on tymczasem wyszuka referenta. Jakoż wkrótce przybył na posiedzenie poseł Kościalkowski (Klub pracy) z pismem tow. Daszyńskiego, wyznaczającym go referentem.

Min. Klarner dał wyjaśnienia, jak pokryto deficyt budżetowy w ciągu pięciu miesięcy r. b. Dziury zatkano 19 milj. bilonu i 41 milj. z pożyczek, zaciągniętych w Banku polskim, Banku gosp. krajowego i P. K. O.

P. Wiślicki (koło żyd.), oświadczył, że on podwyżek podatków nie wytrzyma i dał do zrozumienia, że idealnym budżetem jest budżet bez podatków.

P. Byrka (Piast) krytykował optymizm p. Klarnera, ale oświadczył, że jego klub głosować będzie za prowizorium i że... Witos nie jest przeciwnikiem dzieła Marsz. Piłsudskiego.

P. Kwiatkowski (Ch. D.) chce, żeby... wszyscy płacili podatki bezpośrednio.

P. Michalski (Ch. N.), jak zawsze, napada na przedsiębiorstwa państwowe.

P. Dąbski (Str. Chl.) jest jaknajprzyjaźniej usposobiony dla Rządu, ale nie widzi w prowizorium oznak nowej orientacji. Redukcja budżetu gdzieś zaginęła.

P. Sanojca (Str. Ch.) uzależnia zgodę na prowizorium od przyjęcia poprawek, które zgłosi w szczegółowej debacie.

Tow. Moraczewski. Przemówienie min. Klarnera i debata w komisji utrwalają go w przekonaniu, iż jedynym wyjściem jest rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Ani Sejm, ani przewrót majowy nie zdobył się na właściwy program gospodarczy.

Co do walut, tow. Moraczewski jest za przyjęciem zasady, stosowanej w Czechach, że waluta krajowa jest jedynym środkiem obiegowym w kraju, natomiast obrót z zagranicą winien być dokonywany jedynie w obcych walutach.

nie była większa od Polski, wpływy w 1913 r. wynosiły 660 mil. dol.

Nieściągniętego podatku majątkowego mamy 720 mil. zł. Deficyt pokrywa się bilonem i kilkamilionowymi pożyczkami przed 1-ym w Bankach, zamiast sięgnąć po zaległe kwoty podatku majątkowego.

Obieg należy powiększyć.

Tow. Moraczewski zakończył słowami:

„Stojąc na stanowisku szybkiego rozwiązania Sejmu, uważamy, że nie można na czas wyborów zostawiać Państwa bez budżetu, a spodziewając się, że nasz wniosek będzie przyjęty, uzupełniony prowizorium upoważnieniami dla Rządu, mającymi za cel uzdrowienie życia gospodarczego, i zgłosimy wniosek przedłożenia prowizorium do końca listopada r. b., skoro bowiem wybory mają się odbyć 17.X, nowy Sejm nie będzie miał fizycznej możności ani prowizorium, ani budżetu wcześniej załatwić”.

Dyskusję odroczone do dziś, godz. 10 i pół przedpoł.

Młodzież akademicka w walce przeciwko opłatom za naukę.

Zw. Niezal. Mł. Socjalist., z przyczyny niesłychanego zlekceważenia przez Centralę sprawy akcji o zniesienie opłat i skandalicznego rozwiązania przez Prezesa Rady wieceu ogólnoakademickiego, jak również karygodnego wkroczenia policji na wiec akademicki, spokojnie obradujący — zwołuje dziś o godz. 5-ej pp. protestacyjny wiec akademicki do sali Tow. Uniw. Rob., Al. Jerozol. 6. Przemawiać będą tow. tow.: Dubois, Garlicki, Kopańkiewicz, Rutkiewicz.

Wstęp wolny, za okazaniem legitymacji akademickiej.

DROŻYZNA.

SPRAWDZANIE CEN MIĘSA I MASŁA.

Wczoraj zastępca naczelnika oddziału walki z lichwą kom. rządu odwiedził przed godziną 7-mą rano halle Mirowskie i bazar Janasza, sprawdzając specjalnie pobierane ceny za mięso i masło.

Na podstawie zawieranych transakcji hurtowych, z polecenia przedstawiciela kom. rządu rzeźnicy obniżyli niezwłocznie ceny mięsa o 5 gr. na kg.

Jednocześnie zauważono nabywanie masła na eksport, które wywożone jest obecnie nawet do Francji. W związku z tem kom. rządu wydał odpowiednie zarządzenie.

Strajk kin.

Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej Rady miejskiej przyjęto wniosek magistratu upoważniający go, po uruchomieniu kinoteatrów, do obniżenia 100% stawki podatkowej od filmów produkcji zagranicznej o 25%, t. j. do 75% na czas od dnia uchwały Rady miejskiej do 30 sierpnia r. b. włącznie.

Odpowiednią uchwałę magistrat powziął na podstawie pertraktacji prezydenta miasta z czynnikami rządowymi, podjętych w celu zlikwidowania obecnego strajku, trwającego od 7-go czerwca.

Sprawę tę zdecydować ma ostatecznie Rada miejska.

Łupiskórkowy magistrackie domagają się za bilet tramwajowy 25 gr.

Na ostatnim posiedzeniu Magistrat odrzucił propozycję ławnika tow. Szczypiorskiego co do zniesienia 15% podatku od tramwajów i zastąpienia tego dochodu nowym podatkiem od wzrostu wartości gruntów leżących przy liniach tramwajowych tak zw. adiacentów, pod pozorem, że w ciągu roku nie można nowych podatków naznaczać. Pozostało więc jako jedyne, zdaniem większości Magistratu, źródło pokrycia niedoboru tramwajów podwyższenie cen biletów tramwajowych do 25 gr. i 22 gr. przy zakupie 5 biletów. Dyskutowano też nad pomysłem wprowadzenia sekcji, co zaciążyłoby niemal wyłącznie na robotnikach i pracownikach, oraz urzędnikach udających się do swych miejsc pracy z odległych punktów miasta. Ławnicy lewicowi sprzeciwiali się temu pomysłowi w sposób jaknajbardziej zasadniczy. W praktyce bowiem ludzie pracy płaciliby za przejazdy po 40 gr., a jedzący po mieście na małe odległości cenę dotychczasową. Rada miejska zadecyduje w tej sprawie na czwartkowym posiedzeniu.

Strajk w monopolu tytoniowym

W fabryce tytoniowej w Krakowie wybuchł strajk z powodu żądania przez robotników wypłaty wskaźnika drożyznianego. Również w fabryki w Winnikach, pod Lwowem, przybyła do Warszawy delegacja, celem wspólnej akcji, którą prowadzi związek zawodowy. O ile zarząd monopolu tytoniowego nie zlikwiduje szybko sprawy, grozi strajk w całym przemyśle tytoniowym.

PRZEGLĄD PRASY

„Gazeta Warszawska Poranna“ w artykule wstępnym jest bardzo zadowolona ze stanowiska Z. L. N., zajętego na onegdajszym posiedzeniu Sejmu:

„Jedno tylko stronnictwo wypowiedziało... w sposób jasny i zdecydowany... przez usta swego prezesa pos. St. Głabińskiego“.

Istotnie, są to ludzie nadzwyczajnie „zdecydowani“: na herbatkę do Premiera nie poszli i nawet Klarner nie pogodził ich z 12-ym maja...

Ciekawy jest dalszy ciąg art. p. R. Dmowskiego p. t. Faszyzm cz. I — dwa światy.

P. Dmowski przeciwstawia Anglię, jako symbol demokracji parlamentarnej i Włochy p. Mussoliniego. Uosobienie dzisiejszej Anglii — to, zdaniem p. Dmowskiego, Lloyd George.

„człowiek bez zasad, pierwszorzędnym krętaacz, wulgarny kłamca...“

A Mussolini?

„...charakter na wielką miarę historyczną i... umysł niepospolity...“

P. Dmowski nie lubi p. Lloyd George'a — to wiadomo oddawna. Ale zanotować wypada, że wódz i mistrz Zw. L. N. całkiem wyraża, że bez osłonek, staje na gruncie faszyzmu. Zapewne — w imię obrony parlamentaryzmu. Wszak tak?

„Rzeczpospolita“ piórem ks. Kaczyńskiego powtarza wiernie pacierz za panią matką narodową — „demokratyczną“:

„Najbardziej energiczna obrona Sejmu na nic się nie przyda, o ile pozostaniemy przy dawnej ordynacji wyborczej... Zachowanie i obrona parlamentaryzmu w Polsce oraz podniesienie autorytetu Sejmu leży tylko w zmianie jego ordynacji wyborczej“.

Demokracja chrześcijańska, jak wiadomo, nie jest jednolitą ideowo. Ks. Kaczyński zalicza się do odłamu p. Korfanteo i ryje wraz z nim grunty pod stopami własnego prezesa Chacińskiego. Nie od rzeczy będzie o tem także pamiętać.

„Nowy Kurjer Polski“ zaatakował obóz socjalistyczny:

„I oto ten właśnie punkt zamiarów rządu (odroczenie nowych wyborów — przyp. mój) bardziej od innych wytrąca z równowagi obrońców dotychczasowego wszechwładztwa partii nad Narodem. W tym względzie najkategoryczniej poczyna sobie z przyczyn dość mało zrozumiałych Polska Partja Socjalistyczna... Czemuż nie chcą dać odpocząć Polsce, zebrać jej się z siłami, uspokoić, zając na pewien czas uczciwą pracą tylko...“

Pomijam natwórkę i pływaczkę teoryjkę „wszechwładztwa partii nad Narodem“. Mógłby „Nowy Kurjer Polski“ zostawić ten wynalazek socjologiczny do dyspozycji wyłączonej „Expressu Porannego“. Co się zaś tyczy przyczyn, dla których P. P. S. domaga się niezwłocznych nowych wyborów, domaczyliśmy je wielokrotnie. Brakiem wszelkiego poczucia rzeczywistości grzeszy właśnie ten, co ujmuje Polskę, jako idyliczny kraj, w którym wszyscy chcą zając się „uczciwą pracą“, a paskudna, wstrętna i t. d. kampanja wyborcza stanowi jakis dopust Boży. Zagadnienie stoi zgola inaczej; czy „absolutyzm oświecony“ zdoła rozwiązać w ciągu kilku miesięcy straszliwie skomplikowane problemy społeczne, gospodarcze, narodowościowe; górujące nad naszym życiem? My sądzimy, że nie. Chcemy zamknąć kłapę bezpieczeństwa w kotle z wrzącą wodą? Cóż się stanie z kotłem?

„Przebieg Wczorny“ jest wielce oburzone, że na komisji budżetowej nikt nie chciał podjąć się referowania preliminarza budżetowego, aż urzędujący marszałek, tow. Daszyński musiał manować referenta w osobie pos. Kościalkowskiego. „Przebieg“ mówi o „sabotażu“. Oburzenie zgola niesłuszne. Budżet p. Klarnera jest zlekką poprawionym budżetem p. Zdziechowskiego. Ktoż ma go przedstawić Sejmowi, jeżeli nie przywódca klubu, który stoi najbliżej do Rządu. A reszta wszystkie te drobne komplikacje są logiczną konsekwencją stanowiska p. Bartla w sprawie rozwiązania Sejmu. Bardzo trudno wykreślić dni majowe z pamięci i... z historii.

„Kurjer Lwowski“, trochę zakłopotany, szuka ratunku we frazesie:

„Rząd... przedłożył Sejmowi projekty zmian (Konstytucji — przyp. mój), które... uważa za nieodzowne do... położenia podwalin pod ustrój demokratyczny w Polsce“.

A zatem prawo budżetowe dla władzy wykonawczej, 120 dni okresu wyborczego, ograniczenie Sejmu do 4 miesięcy w roku itd., itd. — to wszystko — ku zdumieniu świata — mają być „podwaliny demokracji“! Widocznie w lokalu redakcyjnym „Kurjera Lwowskiego“ słowo: „demokracja“ ma całkiem inne znaczenie, niż na „zgnitym“ zachodzie.

Na zakończenie bukietu zachowałem „Warszawiankę“. P. St. Stroński wali prosto z mostu.

„...Wybory powszechne są rozpasaniem najmniej budujących popędów“.

Dość głupiego parlamentaryzmu! Róbnym przedstawicielstwo interesów gospodarczych! Czytelnik zdumiony przeciera oczy. Co jest? W r. 1921 projekt Z. P. P. S. postawienia obok Sejmu Izby pracy był w ustach p. Dubarowicza „bolszewizmem“. W r. 1926 p. Stroński chce mieć zamiast Sejmu — Izbę Gospodarczą. „Głos Prawdy“ — „Warszawianka“. Czy nie taniec chocholi? I słuszności szcze-

gólnej nabierają słowa pewnego pisarza angielskiego: ludzie, zanim zaczniecie o czymś pisać, zacznijcie o tem przedtem czytać.

N.

Wiadomości z Łodzi.

(telefonem)

Łódź, 23.VI.1926.

PRZED STRAJKIEM WŁÓKNIARZY.

Krajowy Zw. Przemysłu Włóknistego doręczył wczoraj Zw. Zaw. odpowiedź na ich pismo z 10 b. m. i zawiadomił Zw., że postawione przez włóknarzy żądania uważa za zerwanie umowy arbitrażowej z dnia 20 grudnia 1924. W umowie tej powiedziano, że o ile jej któraś ze stron nie wypowie na dni 15 przed końcem miesiąca — umowa przedłuża się automatycznie. (Zw. przemysłowców uważa zatem, że żądanie z dn. 10 czerwca jest wypowiedzeniem umowy dotychczasowej, a ponieważ ta obowiązuje mimo wypowiedzenia do końca miesiąca, to znaczy, że pertraktacje będą się mogły rozpocząć dopiero w lipcu. Wobec tej odpowiedzi Zw. Zaw. postanowiły czekać na odpowiedź co do 20% podwyżki do dnia 30 b. m., poczem robotnicy przystąpią do strajku jeżeli nie uzyskają uwzględnienia w tym dniu swych postulatów. Z innych miast województwa łódzkiego nadchodzi coraz więcej wiadomości o przychylnym stosunku robotników do akcji łódzkiej centrali.)

Dzisiaj jest już pewnym, że ewentualny strajk włóknarzy obejmie bezwzględnie wszystkie fabryki w całym województwie. Te same wiadomości nadeszły z Białogostoku, jak i innych ośrodków przemysłu włókienniczego.

PROWOKACYJNY WNIOSEK ŁÓDZKIEGO MAGISTRATU.

Magistrat łódzki zwrócił się do Zarządu Funduszu Bezrobocia z projektem, by ten Zarząd zmusił bezrobotnych do sprawienia sobie legitymacji z fotografiami w przeciwnym bowiem razie nikt z bezrobotnych nie otrzyma zasiłku. Te legitymacje musiałyby być poświadczane przez policję. Wniosek swój uzasadnia Magistrat podejrzewaniem robotników o nadużycia. Wniosek ten, który będzie przedmiotem obrad Zarządu Funduszu Bezrobocia — wywołał wśród bezrobotnych wielkie oburzenie. Robotnicy uznają potrzebę zapobiegania nadużyciom, ale słusznie zwracają uwagę, że Magistrat każe im się fotografować wtedy, kiedy z zasiłków nawet wyżyć nie mogą.

ROZWIĄZAĆ SEJM.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi wielki wiec manifestacyjny pod gołym niebem pod hasłem: Żądamy natychmiastowego rozwiązania Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Referować będą tow. tow. pos. Pragier, dr. Weisberg, radny Rapalski, inż. Holcgreber, Antoni Purtał. Po wiecu odbędzie się pochod manifestacyjny z Wodnego Rynku na plac Wolności.

Regulamin powyższy nie dotyczy wyższych zakładów naukowych, Gł. Urzędu Mian, Państw. Instytutu Geologicznego, Nauk Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Państw. Instytutu Meteorologicznego w obrębie już przyznanych tym instytucjom kredytów.



GENERAL GOMEZ DA COSTA.

po wojnie domowej w Portugalji opanował stolicę Lizbonę, obejmując premierostwo w rządzie i Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Utrzymanie teatru im. W. Bogusławskiego.

Jak przewidywaliśmy, ofiarą „oszczędnościowej“ polityki magistrackiej padł teatr powszechny im. W. Bogusławskiego. Jest to znamienne, że magistrat poczyna swoje akcje oszczędnościowe zawsze od tego, co stanowi potrzeby materialne i duchowe mas robotniczych. Ofiarą tego systemu padł i teatr im. W. Bogusławskiego, choć wszystko przemasowało za utrzymaniem tej sceny.

Na szczęście jednak wszystkie zakusy magistrackie na teatr im. W. Bogusławskiego nie potrafiły podważyć idei teatru powszechnego w Warszawie, którego potrzeba nie ulega dziś już najmniejszej wątpliwości. Frekwencja teatru im. Bogusławskiego nawet obecnie w sezonie letnim starczyć tu musi za wszelkie dowody. Frekwencja ta jest też świadectwem, jakiego typu ma być teatr powszechny i że musi to być scena o wysokim poziomie repertoriowym, artystycznym i inscenizacyjnym, a nie popularna „szmira“ z „Chatą za wsią“ i „Czartowską ławą“. Dlatego z uczuciem ulgi kulturalna Warszawa dowiedziała się że teatr im. W. Bogusławskiego zostanie utrzymany, jako teatr prywatny, z subwencją miejską, a kierownictwo spoczywać będzie nadal w rękach dotychczasowych kierowników artystycznych tego teatru pp. Horzycy, Schillera i Zelwerowicza, którzy pracując na ul. Daniłowiczowskiej nie tylko dobrze zasłużyli się sztuce polskiej, ale pierwsi poczęli rzeczywiście szerzyć ideę prawdziwej, rzetelnej kultury wśród szerokich mas. Poważnym sukcesem a zarazem wyłomem w dotychczasowej tradycji tak zw. teatru popularnego jest to, że arcydzieła polskiej i obcej poezji ściągają do teatru im. Bogusławskiego tłumy robotnicze.

Forma, w jakiej utrzymany zostanie teatr im. Bogusławskiego, jako scena subwencjonowana, nie odpowiada bynajmniej zapatrywaniom przedstawicieli robotniczych w Radzie miejskiej, gdyż obowiązkiem miasta jest utrzymywać teatr powszechny. Słusznie pisał kiedyś p. Jan Lorentowicz, iż „miasto może zamknąć wszystkie teatry, ale teatr im. Bogusławskiego powinien i musi być utrzymany“. Z drugiej jednak strony teatr ten otrzyma teraz więcej swobody i będzie mógł wszystkimi siłami służyć sztuce polskiej i szerzeniu kultury wśród mas robotniczych, kultury prawdziwej, nie tandety, podsywającej się pod miano popularności. Wierzymy, że teatr im. Bogusławskiego, który wysunął się na czoło teatrów polskich, spełniać będzie w przyszłości, tak jak dotychczas spełniał to wielkie swe zadanie.

Udaremnienie wielkiej kradzieży.

ZATRZYMANIE SAMOCHODU Z FUTRAMI.

Nocy ubiegłej o godz. 1-ej post. II komisariatu Kułakowski, pełniąc służbę na rogu ul. Miodowej, Długiej i pl. Krasieńskich, zauważył stojący przed domem Nr. 19 przy ul. Długiej samochód, do którego kilku mężczyzn wynosi futra. Policjant zbliżył się do auta. Na widok policjanta szofer ruszył i zamierzał odjechać, lecz został zatrzymany. Natomiast pięciu złodziei rzuciło się do ucieczki i zbiegli. Samochód naładowany futrami wartości 20.000 zł. skierowano do XII komisariatu. Ustalono, że futra pochodzą z kradzieży ze składu Lejzora Kogana, na Długiej 19, dokąd złodzieje dostali się za pomocą przebiecia otworu w sklepieniu piwnicznym. Łup wynieśli złodzieje przez bramę otworzoną podrobionym kluczem. Szofera Leona Maksymowicza, który musiał być w zmwowie ze złodziejami osadzono w areszcie.



Katastrofalny cyklon w Szwajcarii.

Obrzymi cyklon, jaki w b. m. nawiedził kanton Chaux de Fonds, spowodował niezliczone straty.

Zdjęcie nasze przedstawia zniszczony dom i kilkanaście sztuk bydła rogatego, zabitego przez orkan.

Strajk w fabrykach pończosznich.

Trwający od wczoraj strajk fabryk pończosznich na tle wypłaty wskaźnika drożyznowego i urlopów zbliża się do likwidacji. Część fabrykantów przyjęła żądania robotników, w chwili obecnej strajkuje jeszcze 12 fabryk, zatrudniających 400 robotników.

Normowanie dostaw rządowych.

W związku z uchwałą Rady Ministrów, powziętą dnia 28 maja b. r., wszystkie Ministerja otrzymały polecenie zarządzenia u urzędów podległych, by wobec zwiększonego zakresu działania Min. Skarbu co do zatwierdzania umów na dostawy wojskowe, przestrzegały następujących postanowień:

Władze państwowe, przesyłając do Min. Skarbu projekty umów na dostawy, przekraczające jeden okres budżetowy, na zakupy nowe, przez budżet nie przewidziane, na zakupy, powodujące przeniesienie budżetowe, na zakupy zagraniczne — muszą wskazać ściśle pozycje budżetu, z której umowa ma być realizowana, oraz dotychczasowe obciążenie angażowanego kredytu, wysokość transakcji, terminy wypłat, o ile te szczegóły nie wynikają z umów.

Otrzymany projekt umowy Min. Skarbu opinja z punktu widzenia wystarczalności i celowości użycia kredytu, możliwości płatniczych Skarbu, wysokości ewent. zaliczek, ich zabezpieczenia oraz dostateczności wszelkich klauzul prawnych, zabezpieczających zupełnie wystarczająco interesy Skarbu. Do obowiązków Min. Skarbu nie należy badanie strony formalno-prawnej, słuszności kalkulacji, możliwości zakupu w kraju lub zagranicą, warunków technicznych, odbioru i t. p.

Jeszcze jedna ofiara walk majowych.

W szpitalu św. Rocha zmarł, wskutek rany postrzałowej klatki piersiowej w trzecim dniu walk majowych, 65-letni Stanisław Toński, woźny, zamieszkały przy ul. Emilji Plater Nr. 20.

Zapomogi dla pracowników umysłowych.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypłacił w ostatnim tygodniu sprawozdawczym t. j. od 14 do 19 czerwca zapomogi za m. czerwca 1041 pozbawionym pracy pracownikom umysłowym w kwocie 17.915 zł.



Rozbity triumwirat, który miał podjąć walkę o podtrzymanie franka

Jak donoszą pisma, miało wkrótce nastąpić spotkanie min. fin. Francji, Belgji i Włoch, celem opracowania środków dla podtrzymania zachwianego kursu franka. „Tryumwirat“ ten mieli tworzyć franc. min. Peret (po lewej stronie), były min. belg.

Theunis (w środkowym owalu) i włoski min. skarbu Volpi (po prawej stronie). Wskutek dymisji Pereta, spotkanie ministrów tych państw ulegnie zwłocze.

Piastuski jako stronnictwo rządowe.

KIERNIK TEŻ UMIE ZMIENIAĆ KONSTYTUCJĘ.

Na zaproszenie p. Prezesa Rady Ministrów członkowie prezydium P. S. L. Piasta w osobach pos. Dębskiego, dr. Kiernika i Potoczka odbyli wczoraj z p. Premierem jednogodzinną konferencję. Przedmiotem tej konferencji był projekt rządowy o zmianie niektórych postanowień Konstytucji, którego znaczenie i motywy wyjaśniał Premier Bartel. W odpowiedzi na te wyjaśnienia członkowie prezydium klubu sejmowego Piast złożyli p. Premierowi projekty ustaw o zmianie Konstytucji i ordynacji wyborczej, uchwalone jednomyślnie przez zarząd klubu na podstawie referatu pos. dr. Kiernika. Delegaci Piasta wskazali, że ich projekt ustawy o zmianie Konstytucji rozwiązuje wszystkie kwestie poruszone w projekcie rządowym, jednakże w sposób godzący konieczności państwowe i konstytucyjne z autorytetem parlamentu i jego istotnymi prawami z dziedziny prawodawstwa. Poza tym projekt Piasta dotyka także niektórych punktów nieobjętych projektem rządowym, a to w zakresie zasad prawa wyborczego. P. Premier Bartel oświadczył, że projekt ten również jak i projekt ordynacji wyborczej podda szczegółowemu rozważeniu przy współudziale kilku ministrów z tem, że wiele przedstawionych sobie punktów uważa za racjonalne i będzie rad, jeżeli przyjdzie do przekonania, że akcentowane przez Rząd konieczności państwowe w projektach tych ujęte są w sposób godzący punkt widzenia parlamentu z Rządem.

Piastuski „poprawiają“ Konstytucję.

Wczoraj klub „Piasta“ uchwalił swój projekt zmian w Konstytucji, który ma być zgłoszony w Sejmie. Tem wypracowaniem Kiernikowem zajmujemy się jeszcze. Tymczasem podkreślimy tylko kilka punktów. Kiernik domaga się usunięcia z art. 11 Konstytucji zasady „proporcjonalnych“ wyborów. Dalej domaga się, żeby wyborca miał najmniej 24 lata skończone, a poseł — najmniej 30 lat skończonych. Resztę tych pasko-piastowskich ordynarynych kawałów p. Kiernik odkłada do ustawy wyborczej.

Nietykalskość ma przysługiwać posłowi tylko podczas sesji sejmowej!

Dalej, ten projekt zmienia przepisy o budżecie (np. Rząd ma wносить budżet na 6 mies. przed rozpoczęciem się roku budżetowego).

Projekt nadaje prawo Prezydentowi Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw, wyłączając jednak od tego budżet, pożyczki, podatki itp. Rozporządzenia takie Sejm może odrzucić tylko większością 2/3 głosujących przy obecności przynajmniej połowy posłów.

KRONIKA POLITYCZNA.

ZYD. ORGAN. SZKOL. u Z. P. P. S.

Do Z. PPS. zgłosiła się wczoraj delegacja Rady Naczelnej Żyd. Organ. Szkol., która przedstawiła posłom naszym postulaty żydowskiego szkolnictwa ludowego.

W imieniu Z. PPS. delegację przyjął przewodniczący pos. tow. Marek i pos. tow. Czapiński.

PORZĄDEK DZIENNY

piątkowego posiedzenia Sejmu o godz. 10 r.

1. Wybór Marszałka Sejmu.
2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie art. 112 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich.
3. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.
4. Sprawozdanie Komisji Budżetowej o przewidywanym budżetowym na czas od 1-go lipca do 30 września 1926 r.
5. Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o podatku od lokali, oraz o wnioskach posłów ze Związku Ludowo-Narodowego Harasza i tow., oraz Klubu Narodowej Partii Robotniczej, ref. pos. Iłski.
6. Sprawozdanie Komisji Skarbowej o poprawkach Senatu do projektu ustawy o opłatach stempelowych. Ref. pos. Chęmoński.
7. Sprawozdanie Komisji oświatowej o poprawkach Senatu do projektu ustawy o stosunku służbowym nauczycieli. Ref. pos. Smitlikowski.

WNIOSEK ROZWIĄZANIA SEJMU.

Dzisiaj o godz. 10 rano zbiera się Komisja Konstytucyjna, która rozpatrywać będzie zgłoszony przez Z. PPS. wniosek rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów na d. 17 października r. b.

WYBÓR MARSZAŁKA SEJMU.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego piątkowego posiedzenia Sejmu jest sprawa wyboru Marszałka.

Trzy kluby Chjeno, które wystąpieniami swojemi w prasie doprowadziły do przesilenia marszałkowskiego, wysuwają kandydaturę... b. ministra skarbu w ostatnim dwudniowym Rządzie Chjeno-Piasta p. Zdziechowskiego.

Klub P. S. L. Piast w dalszym ciągu podtrzymuje kandydaturę p. Rataja. Za kandyda-

turą tą opowie się klub N. P. R., „Klub Pracy“ i koło żydowskie. „Wyzwolenie“ wysuwa własną kandydaturę wicemarszałka J. Poniatowskiego.

O stanowisku Z. P. P. S. zadecyduje dzisiejsze posiedzenie Komisji Parlamentarnej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozgrzywka nastąpi pomiędzy kandydatem prawicy i p. Ratajem, na którego w drugim głosowaniu oddane zostaną głosy tych klubów lewicy, które w pierwszym głosowaniu wysunęły własnych kandydatów.

Ponowny wybór Marszałka Rataja zdaje się, jest zapewniony, tembardziej, że kandydatura p. Zdziechowskiego nawet w łonie popularnej Chadecji nie spotkała się z entuzjazmem.

KLUB PRACY.

Jak się okazuje, klub Pracy nie chce zgóry określić terminu nowych wyborów, ale zastosuje się w tem do życzenia Rządu.

Z RADY MINISTRÓW.

(PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 23 czerwca r. b. przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji konsularnej między Rzeczpospolitą Polską a republiką francuską, projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a republiką francuską o przesyłaniu pism sądowych oraz rekwizycji w sprawach cywilnych i handlowych. Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o zamianie sprzedaży i darowiznie niektórych gruntów państwowych, rozpoczęcie o przedłużeniu terminów wekslowych w okręgu sądowym apelacyjnym warszawskim i lubelskim, nowelę do zarządzenia o ustaleniu przeciętnych zarobków miesięcznych osób, podlegających ubezpieczeniu od wypadków, należących do załogi polskich statków handlowych morskich, wreszcie Rada Ministrów rozpoczęła dyskusję nad projektem reorganizacji Min. Spraw Wewnętrznych i zatwierdziła szereg drobnych spraw bieżących.

WYJAZD MARSZ. RATAJA.

Marszałek Rataj wyjechał wczoraj rano na wieś, skąd wraca dzisiaj wieczorem.

MIN. STANIEWICZ NIE JEST MONARCHISTĄ.

Jak się dowiadujemy, wiadomość, podana w pismach, jakoby min. reform rolnych p. Staniewicz należał do grupy p. Meyszłowicza w Wilnie czy sympatyzował z nią, jest fałszywa. P. Staniewicz należał w Wilnie do grupy demokratycznej, na której czele stoi p. Witold Abramowicz, i sympatyzuje z „Klubem Pracy“.

Z GRUPY PARLAM. POL.-FRANCUSKIEJ.

W dniu wczorajszym obradowała Grupa Parlamentarna Polsko-Francuska. W południe zebrał się Zarząd Główny pod przewodnictwem p. Prezesa Dębskiego dla wysłuchania sprawozdania p. p. J. Dąbskiego i E. Rudzińskiego z ich wycieczki do Paryża na posiedzenie bratniej grupy paryskiej. Obaj mówcy w obszernych przemówieniach streścili swe referaty o polityce zagranicznej i sytuacji wewnętrznej, które wywołały żywe zainteresowanie.

Popołudniu obradowała sekcja polityczna Gr. Par. Pol. Fran. pod przewodnictwem sen. tow. Posnera. Pos. Szabek wygłosił na tem posiedzeniu referat na temat zawartego ostatnio traktatu rosyjsko-niemieckiego. Potem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Tekst referatu będzie przetłumaczony na język francuski i rozesłany wszystkim członkom obu grup.

O wiadomości z dziedziny przemysłu wojennego.

(PAT). Wobec umieszczenia w prasie wiadomości z zakresu spraw wojskowych bez uprzedniego zezwolenia władzy wojskowej, t. j. wbrew postanowieniu art. 6 dekretu z dnia 7.II.1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dzian. Pr. z 1919 r. Nr. 14 poz. 186) Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę przypomina że bez zezwolenia Min. Spr. Wojskowych wzbronione jest ogłaszanie: 1) danych o powstawaniu nowych fabryk materiałów wybuchowych, broni i amunicji, 2) ściślejszych danych dotyczących położenia tych fabryk, 3) danych o stanie rozbudowy i organizacji tych fabryk, 4) danych, dotyczących się lub mogących odkryć wysokość produkcji (ilość robotników, metody produkcji, ilość przerabianego surowca i t. d.), 5) krytyki władz wojskowych w dziedzinie fabrykacyjnej, zawierającej daty statystyczne, mogące odkryć sprawy ściśle poufne, związane z obroną Państwa. Równocześnie zaznacza się, że podanie tych wiadomości bez zgody Min. Spraw Wojskowych pociągnie za sobą represje, przewidziane w art. 27 powołanego wyżej dekretu.

Władze chyba wyjaśnią nam cel i granice tego rozporządzenia, które uniemożliwia niemal pisanie o przemyśle wojennym i panujących tam stosunkach i nadużyciach.

ODŚLONIECIE POSAGU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W dniu 27 czerwca, o godz. 1-ej po poł. w sali kina Splendid w Galerji Luxemburga, odbędzie się odsłonięcie posagu Marszałka Piłsudskiego. Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Domu Ludowego, Al. Jerozolimskie Nr. 6.

Nowy Rząd we Francji.

POINCARE ODMÓWIŁ. CAILLAUX PRZYJĄŁ.

Paryż, 23 czerwca. (PAT.) W rozmowie z prezydentem Doumerguem Briand wyraził się chwalebnie o serdecznym współdziałaniu Poincarego i wyjaśnił, iż powody jego odmowy były całkowicie usprawiedliwione, poczem wskazał prezydentowi na niemożliwość zgrupowania czynników, które uważa on za niezbędne. Jednakże pod naciskiem prezydenta Briand zgodził się na prowadzenie dalszych usiłowań w kierunku stworzenia gabinetu i zaproponował współpracę w dziedzinie finansów Caillaux, który propozycję tę przyjął. Briand i Caillaux postanowili utworzyć gabinet unji republikańskiej, grupujący szereg nowych czynników. Ostateczne porozumienie ma nastąpić po południu. Briand spodziewa się, że misję swoją zdoła zakończyć wieczorem.

SKŁAD NOWEGO GABINETU BRIANDA.

Paryż, 23 czerwca. (PAT., godz. 19). Skład nowego gabinetu francuskiego jest następujący: Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych — Briand; zastępca premiera i minister finansów — Caillaux; minister sprawiedliwości — Laval; minister spraw wewnętrznych — Durand; minister wojny — gen. Guillaumat;

minister marynarki — Leygues; ministrowie oświaty — Nogaro; minister handlu — Chapsal; minister robót publicznych — Daniel Vincent; minister rolnictwa — Binet; minister kolonii — Perrier; minister pracy — Duraufour i minister opieki społecznej — Jourdain. Na stanowiska podsekretarzy stanu powołani zostali: w prezydium rady ministrów Danielou; w min. finansów Pietri, budżetu i skarbu Duboin, wojny Jacquier, aeronautyki Laurent Eynac, marynarki handlowej Valude, obszarów wyzwolonych Dutreil, nauczania technicznego Rameil i poczt i telegrafów Astier.

Paryż, 23 czerwca. (PAT.). Nowy gabinet składa się: z 4-ch lewych republikańców-demokratów, 5-ciu socjalnych-radykałów, 2-ch socjal-republikańców, 4-ch lewych radykałów, 4-ch lewych republikańców, 1-go nie należącego do żadnej grupy i wreszcie 1-go nieparlamentarzysty mianowicie gen. Guillaumat.

W skład nowego gabinetu wchodzi 10 członków ostatniego gabinetu. Gabinet będzie w 1/3 radykalnym, a tylko 4 jego członków należy do grup umiarkowanych. W skład gabinetu wchodzi 4 senatorów, (wszyscy czterech radykałowie), 16 deputowanych i gen. Guillaumat, dotychczasowy naczelny dowódca okupacyjnej armji w Nadrenji. Gabinet stanie przed parlamentem na początku przyszłego tygodnia.

Kwestja węgla w parlamencie angielskim

London, 23 czerwca. (PAT.). — Izba Gmin przystąpiła do drugiego czytania projektu ustawy o reorganizacji przemysłu węglowego. Przedstawiciel górników pos. Hartshorn postawił wniosek odrzucenia projektu ustawy, jako nieprzewidywanego systematycznej unifikacji przemysłu węglowego oraz lekceważącego cały szereg rozmaitych zaaleceń komisji węglowej. Poza tem poseł Hartshorn domagał się zwołania nowej konferencji przedsiębiorców i górników węglowych.

Międzynarodówka górników

London, 23 czerwca. (PAT.) Reuter dowiaduje się, iż przeciąganie się zatargu w przemyśle węglowym wywołało obszerną dyskusję na zebraniu międzynarodowego komitetu wykonawczego górników.

Międzynarodowa konferencja emigracyjna

London, 23 czerwca. (PAT.). W otwartej tu w dniu wczorajszym międzynarodowej konferencji robotniczej do spraw emigracyjnych biorą udział posłowie tow. tow. Diamand, Praussowa i Żulawski, współdziałając gorliwie z pracami kongresu. Dotychczas jeszcze spraw czysto polskich nie poruszano.

„Robotnik“ i „Wileńskie Słowo“ przystąpiły na konferencję swych specjalnych korespondentów.

Sprawa odszkodowania rodzin b. panujących w Niemczech

Berlin, 23 czerwca. (PAT.) Podczas dzisiejszych szczegółowych obrad komisji prawniczej Reichstagu nad poszczególne paragrafami rządowej ustawy kompromisowej w sprawie odszkodowań dla b. panujących ujawniło się znaczne zaostrezenie sytuacji. Wszystkie żądania socjalnych demokratów zostały głosami partji rządowych i nacjonalistów odrzucone w stosunku 11:3 głosów. Kanclerz Marx zwrócił się bardzo ostro przeciwko poprawkom socjalnych demokratów. Dalsze obrady komisji odroczone do jutra.

Przeciwko polskim robotnikom sezonowym w Niemczech

Berlin, 23 czerwca. (PAT.) Komisja gospodarcza Reichstagu zajmowała się dzisiaj kwestją polskich robotników sezonowych. Poseł demokratyczny Lemmer domagał się w przedłożonym wniosku ochrony interesów robotniczych niemieckich i uskarżał się na to, że polscy robotnicy sezonowi w liczbie 50 tysięcy pozostają i przez zimę w prowincjach wschodnich, tak silnie pod względem narodowym zagrożonych. W wniosku swym poseł Lemmer domaga się, aby rząd w drodze ustawy położył kres temu stanowi rzeczy. Wniosek ten został przyjęty.

Program nowego rządu litewskiego

JESZCZE WILNO.

Kowno, 23 czerwca. Prezydent Ministrów Slezewiczus wygłosił wczoraj w Sejmie przemówienie programowe. Przemówienie to zapowiada szereg reform zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i polityki wewnętrznej. Premier oświadczył, że w polityce zagranicznej nowy rząd litewski będzie miał za podstawę dążenie do zjednoczenia wszystkich terytoriów litewskich wraz ze stolicą państwa Wilnem. Stosunki z innymi państwa-

mi Litwa oprze na istniejących umowach międzynarodowych. Z Polską nie będą nawiązane żadne stosunki, dopóki Litwie nie będzie zwrócone Wilno wraz ze wszystkim mieniem, które się jej należy według umowy z Rosją z roku 1920 i dopóki Polska nie przywróci mocy obowiązującej traktatu w suwalskiem. Uwolnionej z pod okupacji polskiej ludności rząd nada wszystkie prawa autonomiczne i pozostawi zupełną swobodę rozwoju kulturalnego każdej narodowości wedle jej życzenia.

Benesz nie ustąpi

Wiedeń, 23 czerwca. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt“ podaje z Pragi: Z dobruze poinformowanych kół donoszą, że sprawa dymisji ministra Benesa nie jest aktualna. Rezolucja, wzywająca Benesa do ustąpienia, będzie rozpatrywana na czwartkowym posiedzeniu zarządu partji czechosłowackich socjalistów. Przypuszczają, że jeżeli partja będzie nadal trwała przy tej rezolucji, dr. Benesz złoży mandat poselski.

Przesilenie rządowe w Chinach

Pekin, 23 czerwca. (PAT.). Prezes Rady Ministrów podał się do dymisji z powodu wrogiego stanowiska, zajmowanego wobec niego przez Czang-Tso-Lina. Gabinet aprobował dymisję Yena, poczem wyznaczył na stanowisko premiera Tu-Hsi-Kuei, oraz mianował Yen-Kuo-Chenga ministrem oświaty, a Tien-Yin-Huanga ministrem spraw wewnętrznych.

W ten sposób nie trudno głodować

Berlin, 23 czerwca. (PAT.). Znany głodomór Jolly, który niedawno zdobył rekord głodówki w czasie 44 dni, został wczoraj aresztowany za oszustwo. Według zeznań jego impresariów otrzymywał on potajemnie pożywienie w czasie głodówki.

Wiadomości telegraficzne

— Z powodu odmowy magistratu m. Rygi zmniejszenia podatków od widowisk, Związek właścicieli kinowych postanowił z dniem 28 b. m. zamknąć wszystkie kina.

— Z Czechosłowacji AW. donosi: Prokurator państwa zamierza wnieść oskarżenie przeciwko szeregowi posłów opozycyjnych. Będzie się on domagał surowych kar dla posłów izby, którzy czynnie zaatakowali przewodniczącego. Oskarżenie ma być przekazane komisji nietykalskości poselskiej.

— Dyrekcja zakładów Kruppa w Essen (Niemcy) podaje w wiadomości, że skutkiem stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej zmuszona jest do dnia 1 listopada r. b. zwolnić 3 do 4 tysięcy robotników. Wynosi to 30% całej załogi.

— Angielski minister handlu i przemysłu oświadczył wczoraj w izbie gmin, że od chwili wybuchu strajku węglowego aż do dnia 20 czerwca przywieziono do Anglii 185 tysięcy ton węgla.

— W całej Austrii urządzone zostały duże demonstracje, organizowane przez socjalistów, skierowane przeciwko klerikalizowaniu szkolnictwa i projektem kanclerza Rameka.

— Donoszą z Konstantynopola, że aresztowano tam generałów Neureddina i Tagiara, jako zamieszanych w spisku na życie prezydenta republiki tureckiej Mustafy Kemala Paszy. Policja morską zatrzymała statek, wiozący broń i amunicję, przeznaczoną dla spiskowców.

— „Neue Freie Presse“ donosi z Budapesztu, że poważne koła węgierskie uważają wojnę celną między Węgrami a Czechosłowacją za nieuniknioną.

— Dalsze obrady komisji do spraw reorganizacji Ligi Narodów zostały odłożone na czas nieograniczony.

— Rząd malajskiego związku państw przeznaczył 2 miliony dol. na urządzenie bazy floty w Singaporze.

Afera poborowa

Od dłuższego czasu prowadzone było przez prokuratora wojskowego pouk. Kaczmarek, wraz z komisarzem policji Szabrańskim, śledztwo w sprawie zakrojonej na szerszą skalę afery poborowej. Aresztowano 100 osób, z czego wczoraj 70 zwolniono, a 30, jako oskarżonych o nadużycia poborowe zatrzymano. Wśród aresztowanych znajdują się: major Wróblewski, komendant PKU w Warszawie, który swego czasu stał już przed sądem jako oskarżony o nadużycia poborowe i został zwolniony. Oprócz mjra Wróblewskiego, aresztowano także 4 sierżantów.

Strzały na ulicy Młynarskiej.

O godz. 9 w kawiarni przy ul. Młynarskiej Nr. 20 jakiś człowiek niewiadomego nazwiska zaczął strzelać. Sprawca oddawszy kilkanaście strzałów zbiegł. Skutkiem tej strzelaniny zostali ranni Michał Komosa, lat 40, malarz pokojowy, postrzał prawej ręki i Stanisław Celejewski, lat 26, słusarz postrzał lewego przedramienia. Rannych po opatrzeniu przewieziono do domów. Na miejsce wypadku przybyła licznie policja, lecz sprawcy nie wykryła.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

WIEC P. P. S. W KISZKOWIE (Poznańskie).

Niefortunny występ rozpolitykowanego księdza.

(Kor. własna).

W Kiszku, pow. Gnieźnieński (Poznańskie) dnia 13 b. m. w sali p. Freiera, przy udziale 300 uczestników, odbył się wiec Zw. Zaw. Rob. Roln., na którym referat wygłosił sek. Związku tow. Kiełbasiewicz z Wągrowca.

Zebrani nagrodzili mówcę oklaskami i okrzykiem: „Niech żyje P. P. S.“.

W dyskusji wzięło udział dwóch empeercowców, ale zebrani słysząc ich kłamstwa i bałamutne wywody nie pozwolili przemawiać. Na pomoc empeercowcom pośpieszył ks. Pyszkowski, który plótł niebawale brednie, a m. in. oświadczył: wszystkie prawicowe i lewicowe partie są djabła warcie, a Ch. D. to sługusy kapitału. Jedynie dobrą partią w Polsce jest N. P. R., albowiem jest partią narodową, ukrzyżowaną między dwoma łotrami prawicą i lewicą, tak jak Chrystus Pan.

Zebrani słysząc to bluźnierstwo, nie pozwolili dalej księdzu przemawiać, a kobiety spruwały przed nim, z ubolewaniem mówiąc: to wstyd mieć takiego księdza, który dla celów politycznych tak bezczęści religję.

Po przemówieniu końcowym tow. Kiełbasiewicz imponując wiec zakończono okrzykiem na cześć P. P. S. i Marszałka Piłsudskiego.

WŚRÓD KOLEJARZY LUBELSKICH.

Dnia 18 b. m. odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych w Lublinie, zrzeszonych w Z. Z. K. Na przewodniczącego powołano Prezesa Koła tow. T. Kromera, na sekretarza — tow. H. Baranowskiego.

Referat o sytuacji obecnej oraz o stosunku byłych rządów do pracowników kolejowych wygłosił Prezes Okr. Związku w Radomiu, tow. Krogulec, drugi zaś referat o sytuacji politycznej w związku z wypadkami majowymi wygłosił tow. S. Szczepanowski.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierali głos tow. Kosiłło, Kłos, Mangula, Dziekan, Kromer, Baranowski i Pellar.

W wolnych wnioskach uchwalono dwie rezolucje, domagającą się m. in., by ewentualne redukcje na kolei dotknęły jedynie pracowników posiadających domy, ziemię, sklepy i t. p. uchwalenia przez Rząd w najkrótszym czasie ustawy emerytalnej dla pracowników stałozdennych i pragmatyki służbowej dla wszystkich pracowników P. K. P. Znowelizowania ustawy uposażeniowej z dn. 9 października r. 1923 dla pracowników etatowych w kierunku polepszenia bytu pracowników grup niższych na koszt wyższych.

T. U. R. W DROHOBYCZU.

Przed kilku miesiącami założono w naszym mieście Oddział Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Potrzebę placówki oświatowej odczuwano powszechnie.

Zarząd TUR, zaraz po swem zorganizowaniu przystąpił do ułożenia programu pracy, który zostanie w pełni zrealizowany w czasie pory jesiennej, zimowej, oraz początki wiosennej. Ale i w obecnej porze wygłoszono 3 odczyty w rafinerji „Dros“, a w sobotę, 12 b. m., wygłosił odczyt poseł tow. Zygmunt Piotrowski p. t. „Jak robotnicy Szwecji doszli do rządów“. Na powyższym odczytzie sala przepelniona była słuchaczami.

O ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE.

Klub P.P.S.lubelskiej Rady Miejskiej na ręce przewodniczącego złożył wiosek o natychmiastowe rozwiązanie lubelskiej Rady Miejskiej i zwrócenie się do Min. Spr. Wewn. z prośbą szybkiego przeprowadzenia nowych wyborów.

Weteran 63 roku wyrzucony na bruk.

Działo się to w Będzinie. Jan Chmielewski ma 93 lata i jest weteranem powstania 63 roku, jest podporucznikiem.

Póki mógł pracował, był dozorcą w domu przy ul. Małachowskiego 46, za co gnieździł się z córkami i wnukami w suterenie.

Ale zdrowie zwałone w tych warunkach, zdrowie 93-letniego starca, załamało się... przestał być dozorcą. Oczywiście kamienicznik, p. Wedner, miał do pomocy sąd miasta Będzina. Wyrok, ekshmisja, komornik, ale chorego wyrzucić na bruk nie można, więc zaczęli czekać.

Istotnie, stan zdrowia Chmielewskiego się pogorszył, zaszła konieczność wywiezienia go do szpitala w Krakowie, co też uczyniono. Ale tu właśnie okazał swe oblicze zacy kamienicznik. Przybył komornik i wyrzucił rzeczy weterana oraz jego rodzinę z mieszkania na bruk, obok śmietnika, na podwórko.

Wezwany telegraficznie przez rodzinę, wrócił weteran z Krakowa i nocuje na podwórku. Deszcz sprzymierzył się z patriotyzmem panów opiekunów i leje na nieprzysłonięte głowy. Na starczą głowę weterana z 63 roku, co przecież o Polskę walczył i dla Polski.

Starzec zziębnięty, nocując na podwórku, rozchorował się ciężko, więc odesłano go znnow do szpitala, rodzina tymczasem na bruku u śmietnika.

Można zaczekać; starzec ma 93 lata, pewnie zamrze, krew go zaleje z żalu i oburzenia, to i lepiej — nie będzie komu pensji płacić; za to się zrobi komitecik, wybierze prezesa, wyprawi elegancki pogrzeb; pan prezes palnie mowę, endeckie pisma napiszą chlubną wzmiankę.

A teraz niech umiera na bruku, z woli p. kamienicznika!

Z sądów.

Sprawa o zamachy bombowe.

Przedmiotem rozważań sądu najwyższego były skargi kasacyjne w sprawie Lucjana Maślińskiego, Mieczysława Rottera i Mieczysława Krasieńskiego.

Maśliński był początkowo oskarżony o dokonanie zamachu na uniwersytet warszawski, podczas którego zginął prof. Orzechki. Już sąd okręgowy uwolnił Maślińskiego od tego zarzutu, skazując go tylko za należenie do organizacji terrorystycznej na 15 lat ciężkiego więzienia. Jednak sąd apelacyjny wyrok ten zmienił i Maślińskiego całkowicie uniewinnił, co skłoniło prokuratora do założenia skargi kasacyjnej.

Co do Rottera i Krasieńskiego, to wyrok, skazujący ich za należenie do organizacji Bażyńskiego i Wierzyńskiego, na 15 lat ciężkiego więzienia, był jednogłówny w obu instancjach. Kasację w tej części wnieśli obrońcy oskarżonych.

Sąd najwyższy, zarówno kasację prokuratora, jak obrońców, pozostawił bez uwzględnienia, wskutek czego wyrok sądu apelacyjnego uprawomocnił się ostatecznie.

O nadużycia w marynarce wojennej.

Sprawa komandora Bartoszewicza i innych, oskarżonych o nadużycia w marynarce wojennej, uległa odroczeniu, albowiem na wniosek obrońcy adw. Hoffmana, akta sprawy odesłano do uzupełnienia śledztwa w kierunku powołania szeregu nowych świadków.

Z tego powodu termin rozprawy ulegnie zwłoczce i prawdopodobnie już podczas ferii letnich wyznaczony nie będzie.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, ul. Ciepła 21, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad.

Dla osób zamieszkałych w Warszawie.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 1 biuralisty, 1 biuralistki - maszynistki - korespondentki samodzielnej. Pensja do 200 zł, mies. 6 agentów, 1 ekspedjentki branży kolonialnej w wieku od 30—40 lat, z kaucją zł. 300, 1 subiekta branży optycznej z reperacją, 1 maszynistki ze znajomością gruntowną języków niemieckich i angielskich.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 pom. młynarskiego — samotnego, 4 monterów konstrukcyjnych, 1 dekarza do smarowania dachów, 1 majstra i 2 czeladników w branży mięsno-konserwowej, obeznanych z konserwowaniem kiełbas i drobiu.

W Oddziale dla służby domowej: 59 służących.

Podania nadesłane z prowincji na powyższe posady pozostawiane będą bez odpowiedzi.

Na wyjazd.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 1 nauczyciela rysunków i gimnastyki, 1 maszynistki - korespondentki z dobrą znajomością języków: franc., niem. i ang., pożądana stenografia. Wynagr. do 200 zł, mies. 2 nauczycieli szkół średnich: łacina oraz polski z historją, 3 nauczycielek do szkoły średniej — księgowość, polski, historia, przyroda i geografia, 1 nauczyciela historii i języka polskiego 4 lekarzy wołnopraktykujących, 1 dentysty, 2 felczery.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 rybaka z własnymi narzędziami — dzika hodowla ryb, 1 cukiernika specjalisty do wyrobu drażetek, 1 układacza linoleum, 1 studniarza na kregel.

W sobotę 26 b. m. o 8 godz. wieczór w sali Stowarzyszenia Techników (Czackiego 5) odbędzie się

akademia żałobna

ku uczczeniu pamięci Prezydenta Dyktora i Wodza Naczelnego Wojsk Ukraińskich Republiki Ludowej

SYMONA PETLURY

Wstęp za zaproszeniami. Zaproszenia nabywać można w Ukr. Kom. Centr. (Długa 29, Hotel Polski, p. 12) od 11 do 3 godz.

KOMITET

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

C. K. W.

W środę, 23 b. m., o godz. 4 popoł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Sekretariat Generalny CKW. PPS.

Wzywa się wszystkich towarzyszy radnych miejskich na posiedzenie Rady dn. 24 b. m. o godz. 7 wiecz. punktualnie (Rada Miejska, sala posiedzeń).

Klub Radnych Miejskich, Frakcja P. P. S.

Komiteć Pomocy ofiarom walk 1-go maja. Dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Komitetu Pomocy ofiarom walk 1 maja. Proszeni są o przybycie t.t.: Jaworowski, Tomaszewski, Baryka, Wąsik, Łagowski i Studziński.

W czwartek, dn. 24 b. m.

Odczyt na dzielnicy Jerozolimskiej o g. 7-ej punktualnie w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, tow. pos. Rajmund Jaworowski wygłosi na temat „P. P. S. a Piłsudski“. Wstęp dla członków Partji za legitymacjami, dla sympatyków bilety zostały już wyczerpane.

Nowe Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 28, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Wiec na Pelcowiznie. O godz. 6 pp. przy kolejce dojazdowej na Pelcowiznie odbędzie się wiec. Przemawiać będą tow. tow.: Kowalew, Wożyczyńska i Krawczyk.

W piątek dn. 25 b. m.

Koło Gazowni „Wola“ o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy.

Związek Prac. Instyt. użyt. Publ. w Polsce. Zarząd Główny.

Dziś o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Na porządku obrad sprawa strajku na Pomorzu. Wszyscy członkowie Komitetu proszeni są o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Ze Zw. Zaw. prac., zatr. w handlu i biur. Zielna 25. Zarząd Związku zawiadamia członków, iż dn. 28 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw.

Ruch. kult-oświatowy

Wycieczka Akademików w Tatry.

Wycieczka Zw. N. M. S. w Tatry wyrusza z Warszawy dn. 5 lipca po poł. Przewidziane jest zwiedzanie Krakowa. Pobyt w górach w ciągu dni pięciu (Zawrat, Rysy, Morskie Oko Czeska strona). Koszty wycieczki (przejazd, noclegi, przepuszczenia) około 45 zł. Informację udziela i zapisy przyjmuje tow. Korpankiewicz, Hoża 36 m. 8, w godz. od 5 — 6 po poł. Do dn. 28 b. m. uczestnicy wycieczki winni wpłacić 25 zł. à conto kosztów podróży.

Koło Młodzieży TUR „Praga“. We wtorek 29 b. m., staraniem Koła Młodzieży TUR „Praga“, odbędzie się wycieczka na Żoliborz, celem zwiedzenia budowy kolektora na Żoliborzu. Kierownictwo wycieczki objął fachowiec, Zbiórka o g. 10.30 na ostatnim przystanku tramwajowym przed dworcem Gdańskim. Cena biletów dla członków TUR 55 gr., dla nieczłonków 75 gr. do nabycia w „Kole“, ul. Brukowa 29 i na miejscu zbiórki.

Staraniem Robotniczej Drużyny „Ogniwo“ dn. 26 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się zabawa taneczna, połączona z pocztą francuską, na dochód powyższej drużyny, w lokalu drużyny, Brukowa 29. Wejście dla członków 1 zł.

NIE-BOSKA KOMEDJA.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka zakupił w dniu 25 czerwca (piątek) o godz. 8 wiecz. w teatrze im. W. Bogusławskiego przedstawienie pod tytułem „Nie-Boska Komedia“ Zygmunta Krasieńskiego.

Bilety w cenie od 25 gr. do 2.50 zł. nabywać można w Związkach Zawodowych, w Robotniczym Wydz. Wych. Dziecka, Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Zycie gospodarcze.

Wzrost eksportu węgla polskiego.

Wywóz naszego węgla zagranicę stale wykazuje tendencję wzrostową. W pierwszej połowie czerwca nastąpił dalszy i to b. wydatny wzrost wywozu naszego węgla zagranicę. Wywóz ten w czasie od 1 do 15 czerwca r. b. zwiększył się w porównaniu z eksportem węgla za okres czasu od 1 do 15 maja (345.500 ton) o 151.500 ton co wynosi 44.17%, z rejonu Dąbrowskiego z 41.000 ton do 58.000, czyli 18.000 ton co wynosi 41.46, wreszcie z rejonu Krakowskiego ze względu na male zainteresowanie dla tego węgla wywieziono w pierwszej połowie czerwca zaledwie 225 ton wobec 355 ton w ciągu całego maja.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—10.00
Franki francuskie za 100—28.40
Funtyni angielskie za 1—48.70
Florenty holend. za 100—402.50
Kor. czesko-słow. za 100—29.70
Franki szwajcar. za 100—194.00
Szylingi austriackie za 100—141.50
Liry włoskie 100—36.20

Obroty w rozmiarach zwykłych. Odchylenia kurowe b. male. Dolar w obrotach pozagiełdowych 10.26. Za 100 rb. złotych w obrotach pozagiełdowych płacono 52.35 dolarów.

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21°, najniższa 13°.

W Zakopanem było chmurno, przy temperaturze 16°, najniższa nocą 12°, najwyższa omeđaj 22°.

Przyuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie w znacznej części kraju zmienne, malejące, na południowym wschodzie Polski zachmurzenie większe, możliwy przelotny opad i burze, poczem lekki spadek temperatury na całym obszarze kraju.

Zjazd Zrzeszeń Lokatorów i Sublokatorów.

W dniu 27 i 28 b. m. o godz. 10½ rano odbędzie się w sali Stow. Handlowców przy ul. Siennej 16 Zjazd zrzeszeń lokatorów i sublokatorów, zwołany przez Tymczasową Radę Delegatów Zrzeszeń Lokatorów i Sublokatorów R. P. Na Zjazd zaproszone zostały wszystkie bez wyjątku zrzeszenia lokatorskie, istniejące na terenie Państwa.

Warszawa bez Pogotowia Ratunkowego? Pogotowie Ratunkowe znalazło się w nader ciężkich warunkach finansowych. Zarząd tej instytucji informuje, że Pogotowie, z powodu braku środków, zmuszone będzie zlikwidować swą działalność, ewentualnie ograniczyć ją do udzielania pomocy lekarskiej tylko w swem ambulatorjum przy ul. Leszno 58.

Więć te dziesiątki (30—40 dziennie) obywateli, które ulegną nieszczęśliwemu wypadkowi, pozabawione będą szybkiej pomocy lekarskiej. Ilu to, z tych nieszczęśliwych, pozabawionych szybkiej pomocy, rozstanie się z życiem.

Warszawa nie powinna i nie może do tego dopuścić!

Caloroczny budżet Pogotowia wynosi 220.000 zł., na pokrycie którego instytucja posiada następujące wpływy: zapomoga miejska 36 tys.; dochód z Kalendarza 9 tys.; ofiary 15 tys.; różne drobne imprezy 10 tys. — razem 130.000 zł., pozostaje zatem deficyt 90.000 zł., czyli, rozłożony na sumę na wszystkich mieszkańców, wypadłoby na każdego 10 groszy rocznie. Przypuścmy, że do placenia tego dobrowolnego podatku będzie się poczuwała tylko dziesiąta część mieszkańców, wówczas dobrowolny podatek byłby obciążony jedną złotówką rocznie.

Zarząd Pogotowia, po porozumieniu z p. Komisarzem Rządu, rozesłał w dniach najbliższych za pośrednictwem policji państwowej i dozorców domowych, dobrowolne listy podatkowe, na których powinny figurować nazwiska tych wszystkich, którym dobro leży na sercu.

Wagony sypialne III klasy. Dowiadujemy się, że z dniem 1 lipca Min. Kolei wprowadza na przetrzeni Warszawa-Katowice wagony sypialne III klasy.

Odwodnienie niziny wawerskiej. Odwodnienie niziny wawerskiej, t. j. wielkiego obszaru załewowego, położonego między szosą grochowską a Wisłą, jest zagadnieniem dla zdrowotności Warszawy i możliwości rozwoju miasta w tym kierunku bardzo ważnym. Właścicielem wielkiej ilości gruntów na tym obszarze jest miasto; powstał też projekt stworzenia konsorcjum z udziałem miasta dla przeprowadzenia prac odwadniających. Są już prywatni kapitaliści, gotowi do podjęcia tej pracy, przy której znalazłaby zajęcie znaczna część bezrobotnych. Koszta odwodnienia obliczono na 400 tys. zł.

Nieuzasadnione podwyższenie taryfy samochodowej. Z nieuzasadnionych zupełnie przyczyn Magistrat uchwalił na ostatnim posiedzeniu podwyższyć od 1 lipca taryfę za przejazd drożkami samochodowymi: w dzień od 6 godz. rano do 11½ godz. wiecz. za pierwsze kilometr za 80 gr. do 1 zł. Opłata za każde następne 400 metrów pozostaje bez zmiany — 20 gr. w nocy od 11½ godz. wiecz. do 6 rano za pierwsze 666 metrów z 80 gr. do 1 zł. Opłata za każde następne 266 m. pozostanie bez zmiany — 20 gr. Za pierwszy zatem kl. przejazdu w nocy płacić będziemy 1 zł. 25 gr. zamiast 1 zł. 5 gr. W ten sposób Magistrat przyczynia się do wzrostu drożyny.

Pobór. Dziś w kolejnym dniu poboru rocznika 1905 winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Dobra 72) poborowi, zamieszkał w 8 i 9 dzielnicach 12 komisariatu, przed komisją poborową Nr. 2 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkał w 3 i 4 dzielnicach 26 komisariatu, przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Huzarska 1) poborowi, zamieszkał w 4 i 5 dzielnicach 16 komisariatu, wreszcie przed komisją poborową Nr. 4 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkał w 2 i 3 dzielnicach 20 i 21 komisar.

Radjokomunikaty PAT-a. Wtorkowe posiedzenie Sejmów, w sprawozdaniu redakcji PAT., zostało przez mikrofon „Polskiego Radia” ogłoszone w dwóch komunikatach: o godz. 18.40 i 20.15, a więc w parę minut po kulminacyjnych momentach obrad sejmowych. Następne piątkowe posiedzenie Sejmu, na którym nastąpią wybory Marszałka Sejmu, będzie również bezzwłocznie przekazane przez mikrofon.

Sto tysięcy kilometrów w powietrzu. Dnia 21 b. m. szósty z rzędu pilot Polskiej Linii Lotniczej, Stanisław Płonczyński, obchodził jubileusz stu tysięcy kilometrów, przebytych w powietrzu. Odbierając tę przestrzeń przelotów osiągnął pilot Płonczyński, kierując samolotami Polskiej Linii Lotniczej, przewożąc pasażerów, pocztę i towary.

W bieżącym roku zostaną powołani na 8-tygodniowe wyszkolenie wojskowe — od 5 lipca do 26 sierpnia — nauczyciele publicznych szkół powszechnych roczn. 1901, 1902 i 1903, zaliczeni do rezerwy na podstawie art. 111 ustawy o pow. ob. s. wojsk. z dnia 28 maja 1924 r., wzgl. na podstawie art. 70 tymcz. ustawy o pow. ob. s. wojsk. Karty powołania otrzymają ci nauczyciele z końcem czerwca r. b. od właściwych PKU. Stosownie do par. 642 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o pow. ob. s. wojsk. z dnia 23 maja 1924 r. uchylenie się od odbycia tego wyszkolenia powoduje niezłoczne wcielenie do wojska stałego, celem odbycia całkowitego okresu służby w wojsku stałym, niezależnie od odpowiedzialności karnej za uchylenie się od służby wojskowej.

Ulgi kolejowe dla cudzoziemców na Węgrzech. Węgierskie Min. Kolei, pragnąc zainteresować cudzoziemców możliwościami gospodarczymi państwa, wprowadziło szereg ulg zarówno dla zbiorowych wycieczek, jak i dla kuracjuszy. I tak: wycieczki, składające się co najmniej z 20 osób, o ile zatrzymają się w jakikolwiek miejscowości na Węgrzech przez dobę (24 godzin) uzyskują przy opłaceniu np. III klasy prawo przejazdu II klasą i wogóle w klasie o jeden stopień wyższej, aniżeli bilet, zakupiony, przyczem kierownik wycieczki korzysta z ulgi z przejazdu bezpłatnego; przy wycieczkach obowiązuje 30 pr. zniżki, a więc posiadacz biletu II klasy pociągu osobowego może korzystać z III kl. pospiesznego. Również kuracjusze, którzy przynajmniej przez 14 dni leczą się na Węgrzech, po przedłożeniu zaświadczenia „Związku Zdrojowisk m. Budapesztu” w powrotnej drodze korzystają z 50% zniżki na kolejach.

WYCIECZKI

Wycieczki krajoznawcze. Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje następujące wycieczki:

1) Od 27 do 29 czerwca — trzydniowa wycieczka w Puszcze Jodłową w Górach Świętokrzyskich. 2) 27.VI Łęczycza i Tum, 3) 27.VI do Puszczy Kampinowskiej i 4) od 2—24 lipca trzytygodniowa wycieczka w Beskidy Wschodnie (Gorgany, Czarnohora, Huculszczyzna).

Wycieczki dostępne dla wszystkich. Zapisy od dziś w siedzibie Tow. (Karowa 31).

Wycieczka nad Polskie Morze i do Szwajcarii kaszubskiej. Wydział Oświaty i Kultury Magistratu organizuje dostępną dla wszystkich trzydniową wycieczkę do jednego z najpiękniejszych zakątków naszego kraju. Wyjazd z Warszawy w sobotę 26.VI o godz. 7 wiecz., powrót w środę 30.VI o g. 9.30 rano. Wysokość zapisu (bez utrzymania) wynosi zł. 40 od osoby. Informacje: tel. 280-85 od 9 do 3 i pół. Prócz tego, w niedzielę 27.VI odbędą się wycieczki na Stację filtrów i do Łazienek.

Komisja Wycieczkowa Stow. Urzęd. Państw. organizuje w niedzielę dn. 27 b. m., pod przewodnictwem p. J. Moczydłowskiego, wycieczkę do Puszczy Kampinowskiej. Koszta udziału od 2-ch do 4-ch zł. Zapisy do dn. 25 b. m. w biurze S. U. P.

Komisja Wycieczkowa Stow. Urzęd. Państw. zawiadamia o mającej się odbyć dwu, ewentualnie trzytygodniowej wycieczce w Karpaty Wschodnie w miesiącu lipcu. Zapisy na powyższą wycieczkę oraz bliższe szczegóły w biurze S. U. P., Chmielna 17 m. 5.

Biuro Stow. Pręd. Państw. wydaje bilety ulgowe na przedstawienie w teatrze Polskim: „Dzień bez kłamstwa” w dn. 23 b. m., oraz do teatru Małego na sztukę „Osiołkowi w żłoby dano” na dzień 25 b. m.

WYPADKI.

Skok do Wisły. Walka policjanta z desperatką. Nocy ubiegłej z brzegu Wisły pod mostem Kierbedzia, od strony Pragi, skoczyła w zamiarze pozabawienia się życia, jakaś kobieta. Na ratunek tonącej wskoczył do Wisły pełniący służbę nad brzegiem poster. komisariatu wodnego, eLon Sobucki. W chwili, gdy policjant schwylił już desperatkę w pół, ta zaczęła się wyrwać i stawiać zacięty opór. Po stoczony w nurtach Wisły walce, w czasie której zwyciężył post. Sobucki, niedoświadczony przeprawiono do komisariatu wodnego. Tam okazało się, że jest to Marja S. Badana, w jakim celu usiłowała popełnić samobójstwo, S. oświadczyła, że obrzydło jej już życie i że brak jej środków do życia.

Strzały przy ul. Skierniewickiej. Wczoraj o godz. 2.30 po poł. na placu zabaw ludowych „Wenecja” przy ul. Skierniewickiej Nr. 27 rozległo się kilka strzałów rewolwerowych. Ponieważ plac nie jest ogrodzony i łączy się tuż z ulicą, przeto wśród przechodniów wynikł popłoch. Jak się okazało strzelał pijany Ludwik Stasiak, ślusarz. Na odgłos strzałów nadbiegła policja, która strzelającego rozbroiła i obezwładniła, poczem przewiozła do 7-go komisariatu. Ofiarą strzelaniny padło dwóch przechodniów. Są to: Cypa Burgolówna i Gedala Zerkowicz, krawiec. Lekarz Pogotowia stwierdził u Burgolówny ranę postrzałową brzucha i prawego łokcia, zaś u Zerkowicza — ranę postrzałową klatki piersiowej. Rannych przewieziono do szpitala żydowskiego, gdzie lekarz dyżurny stwierdził stan ciężki.

Niefortunna wyprawa włamywaczy. Wczoraj rano przy ul. Śniadeckich Nr. 20 do mieszkania Adeli Hanke, bawiącej na letnisku usiłowali zakraść się złodzieje od strony kuchni. Po oderwaniu kłódki i zerwaniu zamka, włamywacze nie mogąc otworzyć lub wylać drugiego zamka, wycięli t. zw. „filong” w drzwiach i zamierzali wejść przez ten otwór. W tym momencie od strony drzwi frontowych dzwonił listonosz. Włamywacze przypuszczając, że to dzwonek alarmowy, porzucili narzędzia do włamań i zbiegli przez nikogo nie zauważeni. Tym sposobem listonosz mimowoli uratował p. Hanke od znacznej kradzieży.

Afera złodziejska. Wczoraj o godz. 2 popoł. do magazynu obuwia Aleksandra Sobótka przy ul. Pięknej Nr. 33 przyszło dwóch elegancko ubranych młodzieńców i zażądali dwóch par lakierok. W czasie gdy właściciel sklepu zajęty był zdejmowaniem pudełek z półek, wówczas jeden z „klijentów” schował parę lakierok pod palto. Zauważył to w lustrze p. Sobótka i usiłował zatrzymać złodzieja, lecz ten wybiegł ze sklepu, rzucając po drodze lakierki. W chwili gdy Sobótka zajęty był chwytaniem pierwszego złodzieja, drugi tymczasem również porwał parę lakierok i spokojnie wychodził ze sklepu. Na wszczęty przez Sobótkę alarm schwymano i drugiego złodzieja. Są to: Jankiel Socha i Jankiel Minc, obaj zawodowi złodzieje „szopenfeldziarze” i „szufladkarze”.

Ofiara kąpiel. W stawie przy wale na folwarku Rakowieckim 22-letni Leon Ziółkowski, szeregowiec I p. lotniczego, kąpiąc się, natrafił na głębie i utonął. Jeden z miejscowych mieszkańców wydobyl wkrótce Ziółkowskiego, lecz wszelki ratunek lekarza Pogotowia okazał się już spóźniony. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Ujazdowskiego.

Zgon ofiary dramatu małżeńskiego. Wczoraj o godz. 6 wiecz. w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarła 29-letnia Marja Marta z Zielińskich Schielkowa (Marszałkowska Nr. 108), dentystka Kasy Chorych, która wczoraj w południe została postrzelona przez męża swego w ogrodzie Pomologicznym.

Znalezienie broni i amunicji. Dozorca domu przy ul. Emilji Plater Nr. 23, Józef Sikora znalazł w ogólnej ubikacji za piecem dwa karabiny, które odniósł do XI komisariatu.

— Dozorca placu w Alejach Jerozolimskich Nr. 99, Aleksander Kalinowski znalazł na stercie drzewa opałowego bombę lotniczą, zrzuconą z aeroplanu jeszcze podczas krwawych walk majowych dn. 12—14, która na szczęście jednak nie eksplodowała.

— Podczas robót ziemnych w parku Ujazdowskim robotnicy znaleźli w ziemi granat ręczny pochodzący prawdopodobnie również z okresu walk majowych. Amunicją zaopiekowały się władze wojskowe.

TEATR I MUZYKA.

Z FILHARMONJI.

Popis uczniów Konserwatorium Muzycznego.

Skromnie wypadł naogół tegoroczny popis poszczególnych klas najwyższej naszej uczelni muzycznej.

Orkiestra uczniowska z kl. prof. Singera walczyła z ogromnymi trudnościami w skomplikowanej fantazji Debussy'ego i niemniej odpowiedzialnych akompaniamentach do koncertów Brahmsa i Liszta. Odpoczęła zaś trochę w koncercie f-moll Szopena, z którego, zwłaszcza w części pierwszej, potrafiła wydobyc sporo dźwięczności i rozmachu.

Z solistów wysunął się na plan pierwszy pp.: Sztompka z kl. prof. Turczyńskiego, Lederman z kl. prof. Barcewicza i Bielewiczowa z kl. prof. Heintzego. P. Sztompka w walcu „Mefisto” Liszta wykazał ładną technikę, obok dojrzałego i muzycznego ujęcia utworu. W koncercie Brahmsa, w wykonaniu p. Ledermana, oklaskiwaliśmy postycz-

ny ton i subtelność gry młodego skrzypka. Dodatkowo wrazenie uczyniła też czysta koloratura p. Bielewiczowej w arji z „Lakme” Delibes'a.

Klasę kompozycji dyr. Melcera reprezentował p. Strzelecki, autor dosyć złożonej fugi dwutematowej na organy, wykonanej przez p. Topolskiego.

Z klasy organowej prof. Makowskiego wystąpił jeszcze p. Gnatowski, który odegrał bardzo ładny koncert Reinbergera (cz. I) z tow. orkiestry.

W związku z pozostałymi produkcjami nasuwa się pytanie, czy nie byłoby pożądane, aby uczniowie grali rzeczy łatwiejsze, mniej obciążone na popis, efekt publiczny i absorbujące trudnościami technicznymi, a więcej mające na celu wykazanie samodzielności odtwórczej wykonawcy. Wzmocniłoby to niewątpliwie zainteresowanie słuchaczy i wpłynęło dodatnio na stopień życia się młodych artystów ze sztuką.

Sprostowanie. W ostatnim sprawozdaniu z popisu uczniów szkoły im. Szopena zaszyły omyłki drukarskie w nazwiskach p. Totenberga z kl. pr. Michałowicza i p. Proniakowej z kl. prof. Różańskiego.

Pisarze krakowscy w sprawie zamknięcia Teatru im. W. Bogusławskiego.

Otrzymałmy następujący list:

W przekonaniu, że istnienie teatru im. W. Bogusławskiego jest sprawą przekraczającą zakres lokalnych interesów Warszawy, a dotykającą interesów sztuki polskiej wogóle — uważamy za swój obowiązek przyłączyć się do głosu literatów warszawskich i zaprotestować przeciwko zamachowi na tę wartościową placówkę sztuki teatralnej.

Mieczysław Brahner, Jan Brzękowski, Leon Chwiśtel, Józef Gałuszka, Jarosław Janowski, Mieczysław Jastrun, Feliks Kraszowski, Jalu Kurek, Franciszek Mirandola, Tadeusz Peiper, Bolesław Pochrowski, Julian Przybó, Karol Hubert Rostworowski, Janusz Stępowski, Tadeusz Świątek, Jan Wiktor Antoni Wasłowski.

Kraków, w czerwcu 1926 r.

Teatr Wielki. Dziś „Casanova”, jutro „Carmen”, w sobotę „Żydówka”. Zamknięcie sezonu w Operze. W środę 30 b. m. odbędzie się ostatnie przedstawienie bieżącego sezonu. Na zakończenie sezonu grana będzie „Halka”.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro powtórzenie „Burzy” Szekspira.

Teatr Letni. Jeszcze tylko kilka razy komedja „Rozwiedzmy się”.

Najbliższą premierą będzie lekka komedja Quinsona i Miranda p. t. „Strzelec od Maksyma”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i codziennie świeżo wystawiony poemat Z. Krasieńskiego „Nieboska komedja”.

Teatr Polski. Dziś świetna komedja „Dzień bez kłamstwa”.

Teatr Mały. Codziennie komedja „Osiołkowi w żłoby dano”.

Teatr Niewiarowskiej. Jeszcze kilka dni program „Tylko dla kawalerów”. Codziennie jedno przedstawienie o godz. 8.30. Ceny miejsc od 1 do 7 złotych.

Teatr „Operetka — Wodewil” (w ogrodzie). Codziennie operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z p. Lucyną Messal w roli tytułowej.

Lotan
Maafnot
Glicynowe
Przemysłowka
Fleur de Stamboul

otwiera się silnym zapachem — jest niezdołana w jakości.
woda wszelkie nieczystości skórne.
przeznaczona dla delikatnej cery.
o czystym zapachu „Przemysłowka”, odświeża i udelikatnia cerę.
wydobył wybatowe, zapach o tendencji perfum wschodni.

Oryginalne tylko w stery
Henryk Łako
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ.

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne.

DRUKARNIA
: : „ROBOTNIKA” : :
Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wcho-
dzące. Przyjmuje do druku
DZIENNIKI, TYGODNIKI,
MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.
WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

MEBLE
używane na raty. Wielki wybór, tanio. Zaliczki i raty według budżetu kupującego. **SOLNA 18 m. 4.**

Dr. KAUFMAN
Wspólna 56 od 8 r. — 8 wieczór. Specjalizacja w chorobach skórnych. Analizy krwi.

OGŁOSZENIA DROBNE

MATKI CHCECIE WASZE DZIECI
zdrowo wychować od niemowlecia aż do wieku dojrzałego, karmicie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbie i opis do: Sanator, Bydgoszcz

**NERWOWI SCHO-
RZALI, CIERPIĄCY**
NA bezsenność, brak siły, energii niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece piszcie do: Sanator, Bydgoszcz 3 a otrzymacie darmo próbę i opis.

PANIE DBAŁE O PIĘKNY BIUST

! jedne piękne ciało niechaj używają, Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu piszcie do: Sanator, Bydgoszcz, a otrzymacie próbę i opis darmo.

Zęby sztuczne, korony, mostki, reparacje, niezamownym ulgi płatnicze. Wyjmo-
wanie bez bólu. Leczenie zębów — Twarda 45 róg Złotej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.